

PREZYDENT WKRACZA W STRAJK DOKERÓW

Sadat Na Czele Federacji Arabskiej

Z Dnia

— SĘDZIOWIE
— GRZEBIA
— DEMOKRACJE

Zbyt wiele hipokryzji, przemilczeń i emocjonalizmu nagromadziło się wokół integracji szkół, przesłaniając rzeczywistość. Należy wręczyć powiadzić prawdę, że celem integracji szkół nie jest podniesienie poziomu nauczania lub podciągnięcie czarnej młodzieży, lecz wymieszanie ras. Oto dotychczasowe wyniki nakazów sędziów federalnych i nacisków biurokratów z Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej (HEW): 1) chaos w szkolnictwie i obniżenie poziomu nauczania; 2) przeznaczanie coraz większych sum z budżetów szkolnych na autobusy i koszty masowego przewożenia dzieci, często do odległych szkół celem osiągnięcia równowagi rasowej; 3) integracja szkół nie przyczynia się do wymieszania ras, ponieważ dzieci po kilku godzinach spędzonych w szkole wracają do swoich domów w segregowanych dzielnicach.

Według Gallupa 76 proc. ludności sprzeciwia się przymusowej integracji szkół i przewożeniu dzieci autobusami dla osiągnięcia równowagi rasowej w klasach. Prez. Nixon zajął zdecydowane stanowisko przeciw przewożeniu dzieci dla osiągnięcia integracji szkół. "The Civil Rights Act of 1964" uchwalony przez Kongres wyraźnie stwierdza, że "desegregacja" nie oznacza przenoszenia młodzieży do innych szkół celem osiągnięcia równowagi rasowej.

Ażby uniknąć nieporozumień, "The Civil Act of 1964" zawiera następujące wyjaśnienie: "nie nie upoważnia władz federalnych lub sądów do wydawania zarządzeń takich, jak przewożenie dzieci i studentów z jednej szkoły do drugiej lub z jednego dystryktu do drugiego celem osiągnięcia równowagi rasowej".

W następnych latach przy uchwaleniu budżetu HEW Kongres wyraźnie podkreślił, (ciąg dalszy na str. 2-ej)

Biedni Nie Chcą Przyjąć Pracy Zarobkowej

New York. (UPI) — Około czterech procent osób utrzymywanych z zapomogi publicznej, nie podporządkowało się wprowadzonej przez ustawę stanu New York ustawy, domagającej się przyjęcia ofiarowanej im pracy zarobkowej. Ustawa przewiduje dalej, że osoby korzystające z zapomogi publicznej muszą się zgłosić osobiście po swe przekazy do lokalnych biur i przyjąć ofiarowaną im pracę zarobkową. Dotychczas około 20 procent nie zgłosiło się po przekazy, a czterech procent wręcz odmówiło przyjęcia ofiarowanej im pracy.

Z 20 procent którzy nie zgłosili się po przekazy, 2,402 miało temu poważne usprawiedliwienia, 875 oczekuje zbadania ich aplikacji, a 151 znajduje się pod śledztwem, 1,152 osób nie zastosowało się do nowej ustawy i zostało skreślonych z listy zapomogowej.

Rekordowe Zbiory

London. (UPI) — Rolnicy brytyjscy oczekują rekordowych zbiorów. Ponad 14 milionów różnych zbóż powinno się znaleźć w spichrzach po zakończeniu tegorocznych zbiorów.

Połączenie 3 Państw Dokonane

Prezydenci Ustala Wspólną Stolicę Flagę i Hymn

Kair. (UPI) — Wczoraj wieczorem prezydenci trzech państw arabskich wybrali Sadat prezydentem nowej Federacji Państw Arabskich, w skład której wchodzi: Egipt, Syria i Libia. Sadat został wybrany przewodniczącym Rady Prezydenckiej na okres następnych dwóch lat z możliwością ponownego wyboru, zgodnie z konstytucją nowej Federacji.

Przywódcy 3 państw mają obecnie ustalić stolicę powstającej Federacji, jej flagę oraz hymn narodowy.

Bezpośrednio po wyborach Rada Prezydencka rozpoczęła narady nad bieżącą sytuacją polityczną i wojskową, w jakiej obecnie Federacja się znajduje. Jednym z głównych tematów była sprawa stosunku Jordani do ruchu palestyńskiego partyzantów. W tym celu przybył do Kairu Arafat przywódca ruchu palestyńskiego.

W posiedzeniu 3 prezydentów, oprócz Sadaty, brali udział Hafez Assad — prezydent Syrii i Moammar Khadafi — prezydent Libii.

Wszyscy 3 prezydenci, w czasie uroczystości stworzenia nowej Federacji, nadawanej przez radio i telewizję, złożyli przysięgę na wierność konstytucji Federacji Państw Arabskich i stwierdzili, że jest to pierwszy krok do unifikacji świata arabskiego.

Wczoraj prezydent Libanu, Khadafi po raz pierwszy wystąpił publicznie, od czasu zamachu na niego, w dniu 18-go sierpnia. Khadafi uległ wtedy silnemu wstrząsowi a kilku ludzi z jego eskorty zostało zabitych. Libia oficjalnie zaprzeczyła wiadomościom o zamachu, tym niemniej prezydent odwołał szereg zagranicznych wizyt, nie podając przyczyn.

Podgórnym w Hanoi

Tokio. (UPI) — W czasie swej wizyty w Północnym Wietnamie, Podgórnym wczoraj odwiedził dom, gdzie dawniej mieszkał Ho Chi Minh i wpiął się tam do księgi pamiątkowej, z wyrazami hołdu dla bohatera azjatyckiego komunizmu. Następnie Podgórnym rozmawiał z pierwszym sekretarzem komunistów Hanoi Le Duan, zapewniając go o zwiększonej pomocy ZSRR dla Północnego Wietnamu.

Wizyta Podgórnego — ma miejsce w 5 dni po urzędnej wizycie w Hanoi delegacji chińskiej, która również zapowiedziała tamtejszym komunistom o swej pomocy, wojskowej i ekonomicznej w walce przeciw imperializmowi U.S.

Podgórnym, jak podają oficjalne komunikaty jest w Hanoi przyjmowany entuzjastycznie przez ludność.

Wzniesienie Rozmów o Eksport Tekstylów z Japonii Do U.S.

Tokio. (UPI) — Japońska agencja prasowa podaje, że wkrótce zostaną wznowione rozmowy amerykańsko-japońskie w sprawie eksportu tekstyliów z Japonii do U.S. Delegacja japońska twierdzi, że przy zniesieniu nałożonego przez Nixona 10% podatku od artykułów importowanych do U.S.

Zwrócony Towar



Smutny Los Kardynała Mindszenta

Rzym. (DP) — 79-letni prymas Węgier nie będzie brał udziału w obradach Synodu. Według wiadomości ze źródeł rzymskich po krótkim wypoczynku w Watykanie, gdzie jest honorowym gościem Ojca św., — Kardynał uda się do Wiednia gdzie poszuka schronienia w klasztorze sióstr węgierskich.

Władze węgierskie nie spełniły jego żądania rewizji procesu i pełnej rehabilitacji. Budapeszt ogłosił oficjalnie, że węgierskie min. sprawiedliwości zdecydowało udzielić Prymasowi amnestii biorąc pod uwagę jego wiek i złe zdrowie.

Sformułowanie to — może być zadowalające dla dyplomatów watykańskich szukających możliwości nawiązania stosunków z Budapesztem — jest niewątpliwie ciężkim ciosem dla Kardynała który za lata cierpienia nie otrzymał nawet tej moralnej satysfakcji.

3 Morderstwa

Washington. (UPI) — Sześć policji Jerry V. Wilson, zwiększył oddziały policji w okolicy Białego Domu, po zamordowaniu w przeciągu 18 godzin trzech osób. Dotychczas 207 osób zostało zamordowanych w Waszyngtonie, w porównaniu do 170 osób w tym samym okresie ubiegłego roku.

W piątek, znaleziono w umywalni nowego gmachu biurowego, mieszczącego się na przeciwko Białego Domu, pożnane nożem zwłoki ekonomisty rządu w Ritchie H. Reed. Obok zwłok znaleziono notatkę, pozostawioną prawdopodobnie przez mordercę, która wiała nienawiścią do białej ofiary. W kilka godzin później, kobieta która w towarzystwie męża opuściła restaurację w Arlington, Va. została porwana od boku męża przez uzbrojonego zwyrodnialca, zgwałcona i dwukrotnie postrzelona w głowę. W sobotę rano, 12 letnia dziewczynka w drodze do sklepu na zakupy, została napadnięta przez zwyrodnialca, zgwałcona i uduszona.

Zapowiedź Podwyżki Opłat Pocztowych

Washington. (UPI) — Przedstawiciel poczty krajowej, w poniedziałek zapowiedział możliwość podwyżki opłat na pocztę pierwszej klasy z 8 do 9 centów od listu, a 12 centów na listy lotnicze. Jako powód do wprowadzenia nowej podwyżki opłat pocztowych, urzędnik podał przewidziane na wiosnę podwyżki płac robotników pocztowych.

W maju b.r. pocztę podniosła opłatę listów pierwszej klasy z sześciu do ośmiu centów, a listów lotniczych z dziesięciu do jedenastu centów.

Podwyżka pensji pracowników pocztowych, zależeć będzie od polityki ekonomicznej administracji. Nowy kontrakt podpisany przez urząd pocztowy z unią, przewiduje automatyczną podwyżkę płac robotników o \$250 co sześć miesięcy. Jeśli wprowadzony przez prezydenta Nixona okres 90 dniowego zamrożenia cen i płac zakończy się w połowie listopada, to podwyżki te zgodnie z podpisanym kontraktem wejdą w życie w styczniu i lipcu, 1972 roku, oraz w styczniu, 1973 roku.

208 Milionów Ludności w U.S.

Washington. (CR) — Przygotowany przez Federalne Biuro Cenzusowe wykaz na 1-go października, wykazuje że Stany Zjednoczone liczą obecnie 208,098,266 ludności.

Schwytana Arabka, Która Usiłowała Porwać Samolot

Amman. (UPI) — Młoda Arabka, urodzona w Palestynie, usiłowała porwać samolot pasażerski, startujący z Bejrutu w kierunku Ammanu. W 15 minut po starcie z lotniska w Bejrucie, dziewczyna wyjechała granat spod peruki i próbowała sterroryzować nim załogę. Została jednak natychmiast obezwładniona przez specjalnego strażnika. Porywaczka stwierdza, że miała ona zamiar samolot zawrócić do Bejrutu, uwalniając tam pasażerów, a następnie wysadzić maszynę w powietrze. Samolot należał do jordańskich linii lotniczych.

Opuszczają Wietnam

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — 3,215 amerykańskich żołnierzy w bieżącym tygodniu opuści Wietnam, udając się do Kraju. Będą to jednostki 7 Armii, włączając w to batalion, który zajmował My Lai. W ubiegłym tygodniu zostało wycofanych z Wietnamu 1,400 żołnierzy U.S.

Obecnie amerykańskie siły w Wietnamie wynoszą 212,500 żołnierzy i do dnia 1-go grudnia zostanie wycofanych dalszych 28,000, aby w tym terminie osiągnąć liczbę poniżej 184,000, zgodnie z planem prezydenta Nixona.

W związku z tym, do dnia 1 grudnia, będzie wycofanych z Wietnamu średnio 3,300 żołnierzy tygodniowo.

Zwycięska Bitwa w Wietnamie

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Oddziały pospolitego ruszenia oraz kawalerii pancernej Południowego Wietnamu rozbiły wczoraj siły nieprzyjacielskie w pobliżu miejscowości Krok, w Kamboży na granicy wietnamskiej. Szereg starć, które miały miejsce w tym rejonie, zakończyły się zwycięstwem. W akcji brało udział 7,000 żołnierzy armii sajskońskiej oraz kilkuset amerykańskich artylerzystów i pilotów helikopterów, wspierających aliantów. 134 komunistów zostało zabitych przy własnych stratach 10 zabitych i 34 rannych. Ponadto znaleziono ciała 230 komunistów, którzy padli ofiarą bombardowania artyleryjskiego i lotniczego.

O zwycięstwie bitwy dowodzą między innymi fakty, podawane przez świadków, że sajskońskie czołgi strzelały do komunistycznych artylerzystów z odległości zaledwie 20 jardów. Jeden z sajskońskich czołgów, typu M-41 oraz 3 wozy pancerne zostały zniszczone.

Wojska rządowe Kamboży — wspomaganie przez własne helikoptery — definitywnie uwalniły z oblężenia miasto Kompong Thom, strategiczny punkt komunikacyjny 78 mil na północ od Phnom Panh. Obecnie cała autostrada nr. 6,

Unia Strażników Więziennych Domaga Się Zmian

New York. (UPI) — Jerry Wurf, prezes Federacji Pracowników Powiatowych i Miejskich, zrzeszającej strażników więziennych, zapowiedział, że unia domaga się większych środków bezpieczeństwa dla swych członków. W przeciwnym razie — jak zapowiedział Wurf — strażnicy będą trzymać więźniów pod zamknięciem w ich celach, zezwalając tylko na opuszczenie celi dla pobrania posiłków.

Strażnicy domagają się wprowadzenia odpowiedniego systemu komunikacyjnego w zakładach karnych, fachowego przygotowania strażników do pracy, jak i potrzebnego ekwipunku dla usmierzania zaburzeń w więzieniach. Strażnicy domagają się także lepszych warunków dla więźniów, którzy swój gniew za brak najprymitywniejszych nierz potrzeb, wywierają na strażnikach.

3 Ofiary Dramatu Rodzinnego

Jacksonville, Fla. (UPI) — Agenci FBI z Jacksonville, Fla. zostali ostro skrytykowani za podjęcie przez nich środków, dla nie dopuszczenia do porwania wczoraj rano samolotu na wyspy Bahama. W dramacie który rozegrał się na lotnisku trzy osoby straciły życie.

Mallory Giffe jr., lat 35 — zmusił swą żonę która opuściła go przed kilku tygodniami, Susan, lat 26, do wejścia z nim do wynajętego przez niego prywatnego samolotu w Nashville, Tenn. Giffe następnie zmusił pilota samolotu Brent Downs, lat 29, do skierowania samolotu na wyspy Bahama. Do wns potrafił przekonać Giffe że musi zabraknąć się na lotnisku w Jacksonville, dla nabrania paliwa do dalszej podróży.

Downs w międzyczasie powiadomił FBI o zamierzonym porwaniu samolotu. Gdy samolot wylądował na bieżni w Jacksonville, ko-pilot samolotu Randall V. Crump, lat 32, i Bobby Wayne Wallace, lat 42, wspólnik Giffe, zwrócili się z błagalną prośbą do agentów FBI aby zezwolili pilotowi na nabranie paliwa i kontynuowania podróży, — gdyż Giffe znajduje się w stanie niepojętym umysłowo.

Agenci FBI nie zgodzili się na to i dali kilka strzałów do opon samolotu, wypuszczając z nich powietrze i uniemożliwiając dalszą podróż. W kilka minut później usłyszano strzały wewnątrz samolotu. Giffe dał dwa strzały w plecy pilota, zastrzelił swą żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

Giffe, określany przez krewnych i przyjaciół, jako niezwykle zdolny paranoik, uprawiał czarodziejstwo i porównywał się do cesarzy. Giffe, wagi około 256 funtów, od dłuższego czasu znęcał się brutalnie nad żoną, którą miłował do szaleństwa.

NATO w Impasie

London. (UPI) — Admirał Izaak Kidd, dowódca 6 Floty US, w wywiadzie radiowym i telewizyjnym stwierdził, że gwałtowna rozbudowa sowieckiej floty "spędza mu sen z powiek".

Admirał uważa, że obecna sytuacja między Sowietami a flotą NATO jest wyrównana. Jeżeli jednak flota ZSRR będzie się rozbudowywać nadal w tym samym tempie co dotychczas, NATO znajdzie się wkrótce na Morzu Śródziemnym w bardzo trudnej sytuacji.

Łącząc stolicę z Kompong Thom, została oczyszczona z nieprzyjaciela. Kompong Thom było otoczone przez komunistów przez przeszło rok.

Zastosował Ustawę Taft-Hartley

Zamknięcie Portów Może Sparaliżować Gospodarkę Kraju

Washington. (UPI) — Prezydent Nixon, który przez zastosowanie osobistej dyplomacji, starał się doprowadzić do zakończenia trwającego od trzech miesięcy strajku dokerów na zachodnim wybrzeżu, wreszcie musiał uciec się do użycia ustawy Taft-Hartley.

Nixon w poniedziałek wieczór po raz pierwszy za swego urzędowania, skorzystał z tej ustawy, mianując specjalną komisję do zbadania zagadnienia i przedłożenia mu raportu najpóźniej do środy, jak daleko posunęły się negocjacje w sprawie strajku dokerów. Do mianowanej przez Prezydenta komisji weszli następujący eksperci — J. Keith Mann, profesor prawa uniw. Stanford, Rolf Valtin i Jacob Seidenberg z Washingtonu, Paul Hanlon z Portland, Oregon i Morris Myers z San Francisco.

Interwencja Nixona

Nixon w dn. 25-go września, podczas pobytu na zachodnim wybrzeżu, wezwał na konferencję prezesa unii dokerów Harry Bridges i przedstawiciela Pacific Maritime Assn. Ed Flynn, z którymi odbył dłuższe rozmowy w Portland, Oregon. W czasie tej konferencji obie strony przyrzekły Prezydentowi, że doprowadzą do zakończenia strajku i osiągnięcia umowy najpóźniej do soboty, 9-go października. Mimo interwencji Nixona, negocjacje znalazły się na martwym punkcie, wobec czego (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rośnie Liczba Ofiar IRA w Płn. Irlandii

Belfast. (UPI) — Terror IRA (Irlandzkie Armii Republikańskiej) w Północnej Irlandii nie ustaje. Bomba, o dużej sile eksplozji, wczoraj wybuchła na posterunku wojskowym. Jeden z żołnierzy został zabity a pięciu rannych. Jest to już 24 angielski żołnierz zabity w Północnej Irlandii, w tym roku.

Jeden z policjantów został ranny w plecy przez terrorystę. Jeden z żołnierzy patrolu został ranny w nogę przez ukrytego strzelca. Żołnierze odpowiedzieli ogniem i wdzili jak terrorysta padł. Zabrano go jednak towarzysze.

W ciągu nocy wybuchło 5 bomb. Miało miejsce szereg wypadków wymiany strzałów. Dwóch żołnierzy oraz 6 osób cywilnych zostało rannych.

Film o Polskich Piecioraczkach

Gdańsk. — Minęły 4 miesiące od urodzenia się gdańskich piecioraczków. Dzieci podobne są do siebie jak kropki wody. Nawet ojciec ma trudności z ich odróżnieniem, nie mają natomiast trudności piecioraczkami. Pieć ich bowiem — przez całą dobę, — na zmianę, czuwa wraz z salową nad piecioraczkami.

Nie jest to bynajmniej łatwa praca o czym świadczy fakt, iż w użyciu znajduje się 400 — 450 pieluch na dobę. Piecioraczki ostatnio odwiedziła ekipa filmowców z Łodzi, która pod kierownictwem Mieczysława Vogta opracowała specjalny film popularnonaukowy o gdańskich piecioraczkach dla TV.

Dlaczego Muskie?

Pod tym tytułem ukazał się w ostatnim niedzielnym numerze nowojorskiego "Times'a" artykuł publicysty Williama Shannona, oceniającego kandydaturę senatora Edmunda Muskie'go na prezydenta i jego szanse na zwycięstwo wyborcze o wiele bardziej optymistycznie niż to czynią ostatnio inni komentatorzy, uważający — czy marząc o tym — że podważył on swą pozycję niefortunnymi swymi uwagami na temat możliwości dobruś Murzyna, jako kandydata na wiceprezydenta.

Zdaniem Shannona, nie jest przypadkiem fakt, że Muskie wysunął się na czoło wśród licznych potencjalnych kandydatów demokratycznych. Ze względu na swą dotychczasową karierę polityczną, swą osobistość i swój "styl", odpowiadający funkcjonariuszom i przywódcom partii, stał się on "logicznym kandydatem" w obecnym momencie historycznym. Jeden z jego współzawodników zdobył mógłby nominację jedynie jeżeli sam Muskie zmarnuje swą obecną czołową pozycję.

Walki Rasowe w Szkole

Detroit, Mich. (DP) — Wyższa szkoła w Ferndale została zamknięta na kilka dni po zamieszkach między czarnymi i białymi studentami. Około 600 studentów wzięło udział w tych rozruchach.

Nie zanotowano poważnych wypadków porażeń i nie było aresztowań na miejscu. Policja podaje, że nastąpiła konfrontacja w szkole w zeszły piątek i poniedziałek, gdy biały student wniósł skargę, że doznał okaleczeń, gdy czarny student pchnął go na szklane drzwi.

Władze szkolne twierdzą, że kłopot widocznie powstał, gdy czarny student zabrał portfel białemu studentowi.

W ostatnich latach powtarzały się walki rasowe w tej szkole. Sześć osób, włączając 2 nauczycieli i policjanta zostali okaleczeni podczas rozruchów w szkole w lutym. Około 10 procent z liczby 2.700 studentów jest czarnych.

Zmarł Prof. Jan Roguski

Poznań. — W Poznaniu zmarł prof. dr Jan Roguski, b. kierownik II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej, b. rektor tej uczelni, członek licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych.

Prof. Roguski kierował podczas okupacji oddziałem chorób wewnętrznych w Szpitalu Wolskim w Warszawie oraz prowadził konspiracyjne nauczanie w ramach tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Był prekursorem nowych kierunków w medycynie wewnętrznej, zwłaszcza przy zastosowaniu metod biochemicznych.



W WALEC Z NARKOMANIĄ i przemycem narkotyków z Indochin do Stanów Zjednoczonych Sekr. Stanu William Rogers (po prawej) oraz minister spraw zagranicznych Syjamu Thant Khoman podpisali w Białym Domu porozumienie, na mocy którego oba kraje zastrzegają sankcje wobec handlarzy i przemytników opium i narkotyków.

tora Henry Jacksona, który niestranny byłby dla wielu intelektualistów i młodych ludzi, ponieważ popierał wietnamską politykę administracji.

Muskie, który przez przeszło dwanaście lat zasiadania w senacie zyskał sobie opinię "postępowego", bo głosował stale w zadawalający dla liberałów sposób, gdy w grę wchodziły problemy wewnętrzne, zajmuje obecnie wobec kwestii wietnamskiej stanowisko zgodne z ogólną linią polityczną partii. Uchodzi on poza tym za człowieka doświadczonego, nadającego się na prezydenta. Z drugiej strony pojawił się on na krajowej scenie politycznej raczej późno i wyborcy nie mieli czasu nim się znużyć. Ma on poza tym niepoprawnie sformułowaną opinię i z jego nazwiskiem nie wiąże się żadna skandaliczna afeta.

Choć jest on z przekonania liberałem, uczuciowo skłania się ku umiarkowanemu centrum, co ma zasadnicze znaczenie w tak zróżnicowanym społeczeństwie jak amerykańskie, odrzucające i n s t y k t o w n i e przywódców, doprowadzających do rozdziewików. Kraj pragnie prezydenta, zdającego sobie sprawę, że żadne ugrupowanie czy szkoła myślenia politycznego nie dysponuje łatwą odpowiedzią na wszystkie problemy i zdolnego do pośredniczenia w konfliktach przez czerpanie siły z różnych sektorów społeczności.

Wymogom takim odpowiadać zdaje się podejście Muskiego spokojny, pojednawczy, unikający przesady, styl, który nawet można uznać za nudny. Przypomnieć jednak należy słowa prezydenta Johna Kennedy'ego na ten temat, gdy ocenił on w roku 1969 szanse swego głównego ówczesnego rywala Huberta Humphreya na nominata: "ma on wiele animuszu i energii, co podnieca ludzi, ale ludzie nie chcą podniecającego prezydenta... wolą raczej kogoś nudnego".

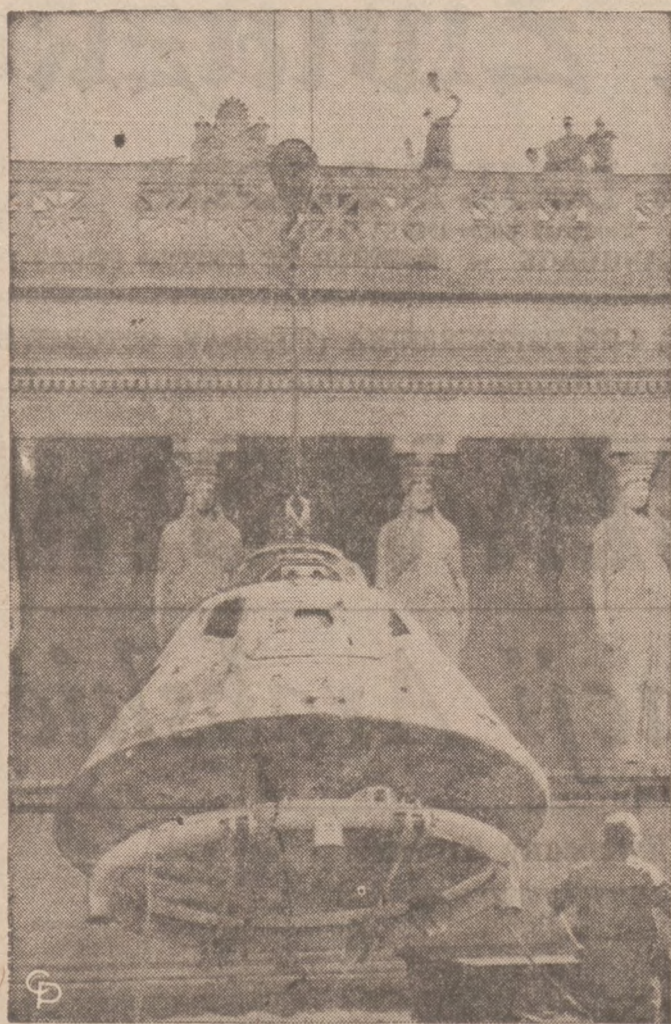
Główna słabość Muskie'go polega na tym — pisze Shannon — że zajmował się on głównie zagadnieniami wewnętrznymi i dopiero w bieżącym roku stał się członkiem komisji spraw zagranicznych i odbył podróże po obcych krajach. Ale dwóm jego potencjalnym rywalom, którzy poświęcali więcej czasu polityce zagranicznej, to jest Humphreyowi i Jacksonowi, poważnie zaszkodziło w tonie partii demokratycznej ich związanie się z wietnamską polityką poprzedniej administracji.

Shannon zbywa raczej lekko ewentualne konsekwencje wypowiedzi Muskie'go, który dał wyraz opinii, że "ticket" z murzyńskim przywódcą jako kandydatem na wiceprezydenta, byłby "nieobieralny" w 1972 roku. Zapewne urażało to uczucia grupy murzyńskiej, a prezydent Nixon skorzystał z okazji, by napiętnować ten komentarz Muskie'go jako zniewagę dla amerykańskich wyborców.

Ta szczerność Muskie'go nie zaszkodzi jednak, zdaniem autora artykułu, jego kandydaturze na dłuższą metę, ale raczej podniesie jego prestiż.

Wobec możliwości rozbijackiej kandydatury George Wallace'a i wykalkulowanej akcji wyborczej Nixona, demokraci uderzyć muszą w ton ufności, przedstawiając jako swego kandydata przywódcę, "któremu można zaufać", człowieka o naturalnym, spokojnym podejściu do problemów, pewnego siebie. "I o ile nadchodzące prawyboły nie uderzą nowych informacji czy nie wysuną innych perspektyw, wielu demokratów uważać będzie, że znalazło takiego człowieka w Edmundzie Muskie'm".

Nowy Dziennik



APOLLO 8 W CHICAGO — Załogowa część pojazdu kosmicznego została przywieziona do Chicago i znajduje się w Museum of Science and Industry gdzie można także oglądać szereg innych eksponatów związanych z postępowaniem amerykańskiej aeronautyki. Moduł kosmiczny, ze względu na wielkość, spuszczono do wnętrza muzeum przez otwór w dachu (na zdjęciu).

Linie Lotnicze Pod Zarzutem Dyskryminacji

New York (N.D.) — Do Sądu nowojorskiego wniesiono sprawę przeciw czternastu liniom lotniczym — amerykańskim i europejskim — które utrzymują komunikację pasażerską przez Atlantyk. Chodzi o dyskryminację wobec pasażerów. O dyskryminację nie z powodu wyznania czy koloru skóry — lecz z powodu... wieku.

Oto bowiem parę miesięcy temu linie lotnicze wprowadziły ogromne niższe ceny biletów dla młodzieży.

Kto nie skończył 25 lat — leci do Europy tanio. Kto tę granicę przekroczył, musi płacić o wiele więcej.

Znaleźli się tacy, co widzą w tym właśnie dyskryminację — postępowanie niezgodne z Konstytucją Stanów Zjednoczonych. A także z przepisami o lotnictwie cywilnym, wydanymi przez rząd amerykański. (Obowiązują one wszystkie linie).

Jeżeli teraz zaskarżone do Sądu linie przegają — mogą się znaleźć wobec konieczności zwrotu części kosztów biletów zapłaconych przez starszych pasażerów. Suma ta gotowa wynieść kilkaset milionów dolarów...

Bo też cenę biletu dla młodzieży obniżono wydatnie na początku letniego sezonu turystycznego. Przelot do Londynu i z powrotem do N. Jorku kosztuje dziś młodych pasażerów tylko 190 dolarów.

Pierwszą skargę na dyskryminację z powodu wieku wniosła Elizabeth Gallagher, lat 27, która zapłaciła włoskiej linii lotniczej "Alitalia" za przelot do Rzymu i z powrotem 704 dolary, podczas gdy jej siostra — o 4 lata młodsza — za ten sam przelot zapłaciła tylko 199 dolarów.

Skarży też emerytowany policjant Louis Dana, który pociął za 596 dolarów do Paryża, podczas gdy jego sąsiad w tym samym samolocie wydał na to tylko 220 dolarów. Bo był młody!

Wśród roszcujących sobie prawo do odszkodowania jest też pasażer brytyjskiej linii "BOAC", którego bilet kosztował 555 dolarów. Za ten sam przelot studenci płacili tylko 210 dolarów...

Te ciekawe sprawy prowadzi wybitny adwokat nowojorski Dennis Eisman, który oburzył się, gdy za bilet lotniczy swego synka musiał zapłacić 360 dolarów — chociaż synek ma grubo poniżej 25 lat. Bo też niższa obejmuje wyłącznie pasażerów od lat dwunastu — a chłopak skończył dopiero dwa!

Słowem, linie lotnicze mają teraz nie lada kłopot z tą ulgową taryfą dla młodzieży.

Dziennik US o Polsce

Warszawa. — Amerykański dziennik "Journal of Commerce" w artykule pt. "Polska osiąga równowagę handlową" pisze m.in.:

"Polska osiągnęła właściwie zrównoważony bilans handlowy w pierwszej połowie br. Główny impuls w handlu w tym okresie płynął z eksportu do krajów wolnorynkowych o wymiennej walucie i to bez wątpliwości zostało z zadowoleniem powitane w Warszawie. Zwiększone zyski w twardej walucie, będące celem wielu r z a d ó w w s c h o d n i o - e u r o p e j s k i c h, oznaczają przeważnie większą zdolność do nabywania towarów u zachodnich eksporterów i w wypadku Polski oznaczają również zdolność zapłacenia za obecny import artykułów przeznaczonych do zaspokojenia lokalnych potrzeb konsumenta. Handel Polski ze Stanami Zjednoczonymi wzrósł trochę więcej niż o 1/5 po każdej stronie i Warszawa uzyskała nadwyżkę wynoszącą 14 mln dolarów.

Trudny cel w postaci eksportu towarów na rynek amerykański o wartości 100 mln dolarów, jak się wydaje, zostanie w tym roku osiągnięty.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM — Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)
że "żadna część tych funduszy nie może być użyta na

przymusowe przewożenie młodzieży, zamykanie szkół lub zmuszanie studenta do przeniesienia się do innej szkoły wbrew woli jego lub rodziców".

Ustawy uchwalone przez Kongres i stanowisko prez. Nixona nie budzą żadnych wątpliwości. Stwierdzają jasno i wyraźnie, że nikt nie ma prawa przenosić dzieci wbrew woli rodziców do innej szkoły. Dzieci to nie jabłka, które można przetrzącać z jednego kosza do drugiego. Mimo to biurokraci z HEW, który jest gniazdem lewicowych radykałów i niektórzy sędziowie federalni postanowili zamieścić szkoły w laboratoria a dzieci w krótki doświadczenie, by wypróbować swoje pomysły "idee".

Najbardziej zdumiewa to, że sędziowie opierają zarządzenia o przewożeniu dzieci autobusami dla osiągnięcia równowagi rasowej w klasach na "The Civil Rights Act of 1964", który wyraźnie tego zabrania "nothing herein shall empower any official or court... to issue any order seeking to achieve a racial balance in any school by requiring the transportation of pupils or students from one school to another or one district to another...".

Kongres jest przeciw. Prezydent jest przeciw i 76 proc. ludności jest przeciw. Mimo to sędziowie z nominacji i biurokraci z HEW narzucają dziesiątkom miast swoje widzimisię, ponieważ garstka psychologów i socjologów chce przeprowadzić doświadczenia na dzieciach, nawet za cenę obniżenia poziomu nauczania. Jest to jaskrawy przykład zwieczniczą równowagę władz, która twórcy Konstytucji uważali za fundament demokracji. Władza sądownicza nie tylko uzurpuje sobie władzę ustawodawczą zastrzeżoną dla Kongresu, ale wydaje zarządzenia całkowicie sprzeczne z literą i duchem ustaw uchwalonych przez Kongres. "The Civil Rights Act of 1964" otworzył wszystkie szkoły dla Murzynów. Stwierdzał, że jeżeli Murzyn pragnie uczęszczać do szkoły dotychczas wyłącznie białej, nie wolno mu stawiać przeszkód. Jest to stanowisko rozsądne i zgodne z duchem demokracji. Niekiedy sędziowie i biurokraci z HEW grzebią demokrację, wprowadzając przymus policyjny i totalizm.

Slims Hipline PRINTED PATTERN



4713
SIZES
10½-22½

by Anne Adams

SLIMMING your hipline is one happy result of the angled skirt seaming. It adds interest to a smart and simple wool, Dacron knit, linen, worsted.

Printed Pattern 4713: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yds. 39-in.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP. SIZE and STY. NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 what-to-wear answers. \$1.00.

Maria Rodziewiczówna

Barbara Tryźnianka

POWIEŚĆ

(Ciąg Dalszy)

— Cóż? — Rada?
— Spodziewać się — ona rada.
— Da całą sumę?
— Da.
— No, a warunki?
— Chce pierwszy numer i 7 procent.
— Drogo, ale że to na krótki termin, to wezmę.
— Ona chce, żeby pan do niej się pofatygował, o reszcie się rozmówię.

— Do niej, ja? Przecie mówiłeś, że się naprasza z tymi pieniędzmi. Mam może teraz sam prosić?

— Niech jasnie pan nie będzie gniewny. To prosta kobieta — ona ma subiektywnie tu się pokazywać.

— Ano, to prawda, ma rację. Jutro będę w polu, to wstać. Przecie to kolonia o miedze.

Zyd stał w miejscu, więc pan Feliks dodał:

— O swoje faktorne bądź spokojny.

— Ja spokojny — jakby je miał w kieszeni. Ja — chciał pogadać o tych drzwiach. Ja przyniosł zadatek tysiąc rubli, że to może jasnie panu będą potrzebne w hipotece. Jasnie pan mnie da jaką kartkę, dla pamięci. O cenę to my się potem rozmówimy!

— Dobrze. Zapomniałem, że to będą kosza.

Zyd odliczył pieniądze, pan Feliks napisał kwit i pokrzepiony na duchu klawiskie pojechał Moszką.

Był rad z dobrego interesu, który mu spadł z nieba. Od pewnego czasu kredytorowie stawali się natrączywi, procenta rosły, wymawiano sumy, o kredyt było coraz trudniej.

Wtym rozeszły się pogłoski, że Drobine kupiła wdowa po handlarzu świń, kapitalistka. W mig pan Feliks posłał na zwiady swego faktora i oto interes był załatwiony.

Po namyśle uznał nawet, że będzie lepiej — gdy sam z "babą" się rozmówi, i żeby było jak najmniej rozgłosu, po obiedzie ruszył niby w pole, i też miedzą, co Tomek za zającem, dostał się do folwarczku.

Dziedziczkę spotkał w ogrodzie, zajętą obieraniem gruszek, przedstawił się i z punktu sprawę zagał.

Malicka wysypała z fartuszka gruszek w koszy, i poprowadziła go do domu.

Tam — w izbie bielonej, czystej, umeblowanej bardzo skromnie — zasiadli przy stole.

— Był tu u mnie żyd onegdaj, powiadając, że pan by wziął mój kapitał. A czemuż — i owszem chętnie go zawierzę — rzekła kobieta z prostotą, patrząc w twarz Gozdawy bystro i spokojnie.

— Na mały czas mogę pani wygodzić! — odparł górnice i lekko.

— Dlaczegoż tak? Ja mogę na długą zostawić.

— Ale ja potrzebuję chwilowo. Właściwie nawet, nie potrzebuję gwałtownie — ale wolę mieć jedną kredytorke, sąsiadkę, niż kilku. Jestem jedynym spadkobiercą milionowego brata.

— A to już umarł pański brat?

— No, nie — w w takim razie bym nie pożył. Ale po jego śmierci — spłacie panu należność natychmiast.

— Niechby pan raczył zatrzymać i dłużej. Mnie nie pilno.

— Nie, pani. Pod tym tylko warunkiem biorę.

— Do śmierci pańskiego brata?

— Tak — nie dłużej.

— Ano, trudno. Niech będzie wedle pana woli. Zyczę bratu pańskiemu długich lat zdrowia.

— Może i mnie także?

— Pan taki pewny, że jego przeżyje. Pan pewnie o wiele młodszy od brata, i pan wygląda, że stu lat doczeka. To tylko proszę o wiadomość, kiedy i gdzie pieniądze przyszykować.

— Może w przyszły czwartek w Warszawie?

— Dobrze. Zyd mi mówił, że panu trzeba 30,000, mogę dać 40,000 — jeśli pan sobie życzy.

— Tak pani bezpieczna! — zaśmiał się pochlebiony.

— A co? Pański pałac wart dwa razy tyle. A zresztą, toć pan sam mówi, że brat milioner. Przywiozę całe czterdzieści tysięcy — niech już wszystkie będą u pana, a procent dostane półrocznie z góry.

— Kiedy pani tak chce konieczne, wezmę całą sumę. Procent trochę za wysoki, ale że na krótki termin...

— Co to znaczy na takie dobra!

— No, zapewne. Zagaje to lekko zniosą. Zatem w przyszły czwartek spotkamy się w hipotece.

— Już ja się stawiam.

Powstał Gozdawa, kobieta skłoniła mu się, nie podając ręki — trzymała je pod fartuchem, może się żenując, że są grube i spracowane. Gdy wyszła za nim na ganek — rozejrzała się i rzekł:

— Dzieci ma pani sporą gromadkę.

— Oj, dzieci na świecie nie brak! — odparła.

— Niestety! — zaśmiał się.

— To pan dzieci nie lubi?

— Możemy i lubić, żeby nie dorosłały na spychaczy.

— Taki porządek świata. Pan czeka na śmierć brata — inny czeka na śmierć ojca.

— A te na pani śmierć! — rzekł, wskazując na kilkoro drobiazgu, pod gruszkami.

— Te nie czekają mojej śmierci!

— Oho — jakie pani ma iluzje.

— Żadne iluzje, a prawda.

— No, no, taki porządek świata, wama pani mówi.

Kiwnął jej jeszcze raz głową, i wracając do siebie, w głębi duszy śmiał z baby.

— Jest dumna, że ja zaszczycę przyjęciem sumy. Mogę śmiało odtargować jeden procent. Bo i po co takiej ordynarnej babie tyle pieniędzy. No — zrobiłem świetny interes. Chojnowskiego zółć zaleję, że go ubiegł. Ten Ruchno go obejmi, jak sam zechce. Można teraz śmiało Władka "pusować" do Pułaskich. Tomek zostanie w domu, długi się spłaci — no i przecie Tomasz nie wiecny. Oj, czas mi już spocząć, do Warszawy się wynieść, z kapitału żyć. Napracowałem się!

Stanął pan Feliks na wzgórku, spojrzął po polach, na Zagaje, i rozczulił się sam nad swoim życiem i pracą obywatelską. Potem ruszył ku dworowi i zdecydował, że trzeba będzie urządzić polowanie dla sąsiadów — zarazem wieczorek dla młodzieży. Będzie okazja do partyjki kart, paru handłów konskich, dobicie targu z Pułaskimi o córce dla Władka i rzucenie zrecznie zebranych obywatelom swej kandydatury na radcę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Instalacja Nowoobranego Zarządu L. M. w Sobotę, 20 Listopada. — Wycieczki, Pielgrzymki Oddziałów, Posiedzenia.

Wszystkie Oddziały w Okr. 2, 5 i 7 otrzymały zaproszenia na instalację zarządu głównego wybrane go na Zjeździe w Nowym Yorku jaka odbędzie się w sobotę 20-go listopada w sali Klubu przy 4756 S. Western ave., o godz. 7-ej wieczorem punktualnie. Cena biletu \$4.00 od osoby. Po kolacji i programie zabawa taneczna przy udziale orkiestry Joe Wall.

Za bilety należność przysłać do Zarządu Głównego, 1856 ul. Chicago, Ill. 60609.

Wszyscy idziemy na instalację i zabawę Zarządu Głównego aby się zabawić w środowisku swoich kolegów i koleżanek.

Posiedzenie Oddziału Gen. S. Kwaśniewskiego Nr. 43 L.M. w Ameryce odbędzie się we wtorek, dnia 12-go października o godz. 7:30 wieczorem w sali Russell Square Parku.

Prezesa W. Bartczak prosi członków o liczny udział gdyż jest to ostatnie posiedzenie przed naszym bankietem. Oddział Gen.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 9 Paźdz.

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bo-gus — urządza zabawę taneczna w sobotę, 9 października, w "Louis Hall", 1001 N. Wolcott. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie dobra orkiestra pod kier. Jana Plebana. Będą różne niespodzianki. Zarząd wraz z komitetem zaprasza wszystkich członków z rodzinami, przyjaciół, młodzież i starszych. Dochoń do cele społeczne. — Tadeusz Prychla, prezes; Anna S. Nikiel sekretarka.

Niedziela, 10 Paźdz.

Tow. Nadwiślańskie, Grupa 759 ZNP — zaprasza członków i członkinie na naszą zabawę stołeczką, "Social Party", w tę niedzielę, 10 października, u p. Ed. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ul., o godzinie 2:30 po południu. Komitet zabawy wraz z prezesem klubu p. Janem Jurek, zaprasza również przyjaciół. Cel jest godny poparcia. Będzie dużo nagród. Prosimy członków o przybycie na roczną zabawę i przyniesienie fantów. Po zabawie podana zostanie kawa. Komitet: — Władysława Niedzielska, wiceprez.; — Stanisław Wodka sekret. prot.; Anna Halver-son, sekret. fin.

Klub Społeczny Baityk — urządza zabawę stołeczką w niedzielę, 10 października, w sali dolnej pnr. 1239 Wood ul. Początek zabawy o godz. 2:30 po południu. Członkinie i członkowie klubu oraz goście proszeni są o taskawę przybycie. Cel jest godny poparcia, na odcieniale dzieci w Polsce i tu w Ameryce. — L. Paszkiewicz, przewodn. zabawy i wiceprezesa; W. Kamiński, prezes; M. Milas, sekret. wraz z całym zarządem.

Nabożeństwo Fatimskie w Gary u Ojców Salwatorianów w Niedzielę, Dnia 17-go Października

Popularne Nabożeństwa Fatimskie odbywają się u Ojców Salwatorianów raz w miesiącu w okresie letnim i jesiennym w Gary, Ind. W miesiącu październiku odbędzie 17-go października, pocz. o godz. 3:00 po południu.

W Dzienniku Związkowym w sobotę, dnia 2-go października

Kwaśniewskiego będzie obchodził jubileusz 25-lecia istnienia, bankiet z tej okazji odbędzie się w niedzielę, 17 października b.r. w sali Walter Stelmazek Post, 8521 Commercial ul. Początek o godzinie 5-ej po południu.

Zapraszamy wszystkich Ligowców i Ligowczynie na nasz bankiet.

Góra Polskie Morze!

W. Bartczak, prezeska; S. Małolepsza, sekret. prot.

Oddział Tęcza Nr. 40-ty L.M.A.

Komitet zabaw przypomina datę naszej zabawy, która odbędzie się dnia 10-go października w sali Lucky Stop Inn, 1807 W. Division ulica. Początek o godzinie 2:30. Zapraszamy się członków i członkinie, starszych i młodszych dla spędzenia kilka godzin w gronie Ligi Morskiej.

Komitet już się postarał o piękne premie a szczęśliwi będą mieć pamiętkę za udział.

Anna Jakubik, przew.; Felix Kulpa, prezes; Maria Filip, sekret.

Oddział Biały Orzeł L.M. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 8-go października o 7:30 wieczorem, w sali pnr. 2532 W. Fullerton ave.

Zarząd z prezesem S. Matlakowskim na czele prosi o liczne przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Urządząmy zabawę stołeczką w niedzielę, 14 listopada na którą zapraszamy przyjaciół i sympatyków L.M. Na ostatnim posiedzeniu Oddział nasz zakupił bilety do oddz. Warszawa, oddz. J. Piłsudskiego.

Z Oddziału Tęcza

Oddział Tęcza Ligi Morskiej odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, 12-go października, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., o godz. 12:30 po południu. Zarząd prosi o liczne przybycie, ważne sprawy do omówienia i załatwienia.

Z Posiedzenia Oddziału Bridgeport

Posiedzenie powakacyjne Oddziału Bridgeport Nr. 11-ty Ligi Morskiej odbyło się w ubiegłą niedzielę 3-go października na którym kol. Kazimiera Bartosik zdała obszernie sprawozdanie z odbytego Zjazdu w Nowym Yorku, które izba wystuchała. Przy końcu sprawozdania pani Bartosik podała do wiadomości że małż. pani Herman sp. Adolf Herman zmarł dzień przed Zjazdem. Podczas obrad zjazdowych uchwalono aby panią Władysławę Herman usunąć z urzędu honorowej prezeski, zarzucono jej różne niedokładności wydając zaoczny wyrok bez możliwości obrony.

Oddział Bridgeport nie zgadza się z uchwałą Zjazdu i domaga się od Zarządu Głównego przywrócenia jej wszelkich praw jakie miała przed Zjazdem, w tej sprawie otrzymała uchwaloną rezolucję Okr. 7-my i Zarząd Główny.

Z Gminy 39 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Gminy 39-iej Z.N.P., odbędzie się we wtorek, dnia 5-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Juliusza Stowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ul.

Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie, ponieważ będą zdane sprawozdania posłów na Sejm, który się odbył w Pittsburgh, Pa.

Jeszcze raz usilnie prosimy.

Franciszek Prochot, prezes

Helena Marzec, sekret. Gm.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13go ZNP, odbędzie się w czwartek, dnia 7-go października, 1971 r., w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia prosimy o obecność na tym posiedzeniu.

Zofia Buczkowska, Komisarka

Eleonora Tragarz, sekretarka.

Zebranie Okręgu 33

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Okręgu 33-go Rady Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, dnia 6-go października, w dolnej sali Domu Pol. Weteranów 1239 N. Wood ulica.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie.

Prezes Józef Sikora prosi wszystkich delegatów z poszczególnych towarzystw o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, — a zwłaszcza wybór komitetu na zabawę towarzyską, która się odbędzie 21 listopada, w tej samej sali.

Prosimy zanotować tę datę i stawić się na posiedzenie.

Eugeniusz K. Różański, sekret. prot. — Józef Sikora, prezes.

Z Gminy 2 ZNP

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Delegatów i Delegatek Gminy 2 Z.N.P. odbędzie się w środę, 6-go października, w sali szkoły św. Wojciecha przy 17-iej i Paulina ul., o godzinie 8:00 wieczorem.

Prosimy wszystkich Delegatów o przybycie, gdyż będą bardzo ważne sprawy omawiane, nadto zostanie zdane sprawozdanie z Sejmu 36 Z.N.P.

Zarząd Gminy: Michał Dumański, prezes; Wanda Allehujka, sekretarka.

Z Gminy 41 ZNP

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, dnia 6-go października, w sali Delegatki Anieli Leszczyńskiej, pn. 2532 W. Fullerton Ave., — początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Ważne sprawy są do omówienia, nadto sprawozdania Komitetów i sprawozdanie z Sejmu Związkowego.

Czesław M. Kościelak, prezes

Helena M. Stermińska, sekret.

Zebranie Stow. Pań Przy Akademii Najśw. Rodziny

Posiedzenie Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny odbędzie się w poniedziałek 11-go października, o godzinie 7:45 wieczorem w auditorium szkolnym pnr. 1444 W. Division ul.

Członkinie są proszone o liczne przybycie, gdyż omawiana będzie doroczna jesienna zabawa stołeczka, która odbędzie się w niedzielę, 7-go listopada, o godzinie 2-ej po południu, w auditorium szkolnym.

W niedzielę, dnia 24-go października, pod przewodnictwem siostry moderatorki M. Anna, — członkinie udadzą się in gremio do kaplicy szkolnej by wziąć udział w dorocznym nabożeństwie o godz. 9-ej rano.

Zarząd prosi członkinie o liczną obecność. Po nabożeństwie panie będą podejmowane śniadaniem.

Honory domu sprawować będą panie: — Hazel Kosińska, przewodnicząca; — H. Michalska, F. Adamowska, L. Chlopecka. Siostra M. Anna, Moderatorka; Siostra M. Rodzicia, współmoderatorka; Armella Michalska, prezeska; Anna Rydelska, Przew. reklamy.

"Ślask" Jedzie Do Norwegii i Szwecji

Warszawa — Zespół Pieśni i Tańca "Ślask", który powrócił z gościnnych występów w Rumunii i Bułgarii, przygotowuje się już do kolejnego wyjazdu zagranicznego, tym razem po krajach skandynawskich. Turnee rozpocznie "Ślask" w Kopenhadze a następnie pojedzie do Norwegii (gdzie będzie występować w Oslo i do Szwecji (Goteborg i Svedborg).



MINDSZENTY U PAPIEŻA — Kardynał Josef Mindszenty zakończył swe "samo-wygnanie", trwające 15 lat w gmachu amer. Ambasady w Budapeszcie, przybyciem do Watykanu. Zdjęcie przedstawia scenę spotkania z Papieżem, który wkłada swój własny pierścień na palec bohaterskiego kardynała.

Co Przyniesie Nowa Konstytucja PRL?

Warszawa, (DP) — Polska Agencja Prasowa ujawnia pewne szczegóły nowej konstytucji, która znajduje się już w opracowaniu jak to stwierdzono na ostatnim wrześnie-wym plenium KC.

Według PAP konstytucja precyzuje w większych niż dotychczas szczegółach kompetencje rad narodowych, miejskich i powiatowych. Specjalny artykuł zajmie się określeniem funkcji samorządu robotniczego, o którym nie wspomina obecna konstytucja. Nowa konstytucja ma również określić rolę Frontu Jedności Narodu i organizacji społecznych grupujących "masy pracujące". Konstytucja ma również szczegółowo określić podstawowe prawa obywatelskie oraz obowiązki obywatela, przy czym ma z naciskiem podkreślić ich "socjalistyczny charakter". Sprzeciwować ma również rolę prasy, radia i telewizji. Ma nastąpić rozszerzenie kompetencji sądów w dziedzinie administracji państwowej.

Wreszcie zdaniem PAP na-

leży oczekiwać, że nowa Konstytucja wprowadzi zasadę konsultowania społeczeństwa, przypuszczalnie w formie referendum, przed podjęciem doniosłych decyzji o charakterze ogólnopństwowym.

Synod Biskupów Obraduje

Od ubiegłego czwartku obraduje w Watykanie Międzynarodowy Synod Biskupów. Głównym problemem do rozwiązania dla Synodu jest "problem kapłaństwa". Źródła watykańskie podają, że Synod jest bliski zakończenia sesji generalnych i przejdzie do prac w komitetach. Komitety są utworzone na zasadzie językowej, a więc osobno biskupi włoscy, niemieccy, hiszpańscy, francuscy i tak dalej. Spodziewane jest, że sprawa "przyszłości księży" zajmie najmniej 2 tygodnie. Następne 2 tygodnie będą poświęcone "sprawiedliwości światowej". Papież otworzył Synod i był obecny na wszystkich dotychczasowych sesjach, ale nie wypowiedział się w sprawie przyszłości księży, chociaż ten problem był już poruszony przez biskupów. W niedzielę podczas normalnej audyencji dla pielgrzymów i turystów Papież nie wspominał nic o Synodzie.

Papież wezwał tylko do modlitw i postu za uchodźców z Pakistanu. Problem celibatu księży był już poruszony w wielu przemówieniach biskupów. Na ogół biskupi popierają stanowisko Papieża. Tylko jeden biskup ukraiński Maxim Hermaniuk z Winnipeg, Kanada, wypowiedział się przeciwko stanowisku Papieża, sugerując, żeby każda krajowa konferencja biskupów zdecydowała o celibacie księży. Mocno uderzył w hierarchię zachodnią Kościoła patriarcha Maxim Hakim z Antioch, przywódca 200.000 katolików arabskich, mówiąc, że księża rzymscy żyją przez całe wieki w hipokryzji o ile chodzi o celibat, bo faktycznie żyją w związkach małżeńskich, a pozornie zachowują celibat.

Zarzucał, że Watykan zbyt łatwo zwalnia księży od kapłaństwa, a zbyt twardo obstaje przy celibacie, który egzystuje tylko pozornie.



PRZYGODA TURYSTKI — Huragan "Ginger" rzucił tak zniecała potężne fale wód z oceanu na West Palm Beach, że piękna turystka znalazła się nagle zalana wodą po szyję.

Cenne Wydawnictwo

Dopiero niedawno otrzymaliśmy numer za II kwartał b.r. wydawanego w Washingtonie "The Quarterly Review," Official Publication of the American Council of Polish Cultural Clubs.

Już na pierwszy rzut oka budzi zaufanie staranne wydanie: dobry papier, estetyczny tytuł w nagłówku i druk a także wyraźne, stosownie dobrane ilustracje. Bliższe zapoznanie się z treścią daje już prawdziwą satysfakcję. Widać, że wydawcy: pp. Irene Coulter i Marcie Erdman udało się pozyskać pióra na poziomie, autorów, którzy mają coś interesującego do powiedzenia.

Pierwszy artykuł, pióra Karola Szczepańskiego, b. profesora uniwersytetu, a obecnie zastępcy dyrektora Wydziału Badań Zagranicznych w Departamencie Budowy Domów i Rozwoju Miast (H.U.D.), zaskakuje nas bogactwem informacji o wkładzie polskich architektów w rozwój Ameryki w ostatnim ćwierćwieczu. Przypominamy, iż nie zdawaliśmy sobie sprawy z oryginalnych osiągnięć tak wielu wybitnych naszych architektów na terenie Stanów Zjedn. i dopiero po przeczytaniu widzi-my, iż tytuł artykułu: "Polish Architects change U.S. skyline" nie jest wcale zbyt pretensjonalny.

Dalej pod tytułem: "Queen of Harpsichord" ciekawie i uroczym językiem o Wandzie Landowskiej, zmarłej przed 10 laty w New Yorku, wybitnej pianistce, a przede wszystkim znanej w całym świecie muzycznym wirtuosze na klawikbale (harpsichord), prekursorze dzisiejszego fortepianu. Znawcy i historycy muzyki zgodni są co do tego, że na przestrzeni ostatnich dwóch wieków nie było tak mistrzowskiego od-tworcy na tym starodawnym instrumencie muzyki XVII i XVIII wieku, a szczególnie ulubionego Landowskiej, Bacha.

Równie interesujący jest artykuł o Wyspiańskim, nie tylko genialnym dramaturgu

ale także oryginalnym talentem w dziedzinie sztuk pięknych, a szczególnie twórcy niezrównanie przepięknych witraży.

Znajdujemy też mile oddane wspomnienie o pobycie w Warszawie w r. 1930, Dr. Mierzwy, tak zasłużonego prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, a pozatym b. bogatą kronikę wydarzeń z życia kulturalnego Polonii, recenzje ostatnio wydanych książek polskich autorów w języku angielskim i dołączony prospekt konkursu artystycznego dla uczczenia pamięci wybitnego malarza Adama Styki, pochowanego na cmentarzu zasłużonych Polaków pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, w Pennsylvanii.

Widzimy więc, że tematyka kwartalnika jest wszechstronnie urozmaicona, ale co bardzo ważne — to że artykuły podane są w formie nierozwlekłej (objętość całego zeszytu tylko 8 dużych stron), a ujmująco żywej i przystępnej.

Zasopismo to powinno się znaleźć w domach przede wszystkim tych Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy już nie czytają po polsku i mało mają styczności z życiem kulturalnym Polonii. Powinno docierać do rąk naszej, kształcącej się w szkołach amerykańskich, młodzieży, aby w łatwy sposób dowiadywała się jak atrakcyjna jest polska kultura i jak piękne osiągnięcia w tej dziedzinie mają Polacy wzbogacający życie umysłowe, artystyczne i gospodarcze Ameryki. Pozatym, jak miło i celowo jest dawać zeszyty tego pisma do przeczytania znajomym Amerykanom, którzy nie wiedzą o polskości albo są do niej nawet negatywnie uprzedzeni. To chyba najlepsza odtrutka na "Polish jokes."

Koszt bardzo niewielki: roczna prenumerata \$2.00. Adres: The Quarterly Review, 6300 Lakeview Drive, Falls Church, Va. 22041.

A. L.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 7 Paźdz.

Posiedzenie Klubu Generała W. Sikorskiego odbędzie się 7-go października, w sali Domu Związku Polek, 1309-15 N. Ashland ave., o godz. 7:30 wieczorem. Członkinie są proszone o łaskawie przybycie. Zapraszamy nowe członkinie do naszego Klubu. Losowanie książeczek odbędzie się 4-go listopada, na zebraniu.

M. Milas — prezeska; F. Bougas — sekret.

Piątek, 8 Paźdz.

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, iż nasze posiedzenie które odbędzie się w drugi piątek miesiąca t.j. 8 października rozpocznie się o godz. 12-ej w południe, w sali Lucky Stop pnr. 1805 W. Division ulica. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie.

Józef Matuga — prezes; Maria Filip — sekret. prot.

Tow. Strzelców Białego Orła Gr. 2185 ZNP. Posiedzenie odbędzie się w dniu 8 października w sali Moskala pnr. 831 N. Ashland ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Zapraszamy na zabawę, która przypada w dwa dni później, 10-go października. Prosimy pamiętać! Maria Klinger, prezeska, Józefa Przywara, sekretarka.

Posiedzenie Tow. im. Agatona Gillera — Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP. odbędzie się w piątek, 8 października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń KPA na Stan Illinois. Członkowie są proszeni o punktualne przybycie.

Prezes — dr Edward Różański. Sekretarz — Wilhelm S. Zaleski.

Sobota, 9 Paźdz.

Zarząd Klubu Łodzin i Przyjaciół zawiadamia swych członków, że miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w sobotę, 9-go października, o godz. 1-ej wieczorem, w lokalu własnym, 1122 N. Milwaukee Ave. Są m.in. sprawy dotyczące naszego Balu jesiennego dnia 6-go listopada, prosimy więc członków o liczne przybycie.

Za Zarząd: R. Bilek — prezes; W. Augustyn — sekret.

Zebranie Klubu Logan Square Właścicieli Domów

Klub Logan Square Nr. 3 Właścicieli Domów zaprasza członków Klubu na miesięczne posiedzenie, jakie odbędzie się w czwartek, dnia 7-go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pnr. 2532 W. Fullerton ave.

Aniela Leszczyńska — prezeska; Feliksa Dembicka — sekret. prot.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zona..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

**WYSŁANY PRZECZĄTKIEM
W CHICAGO I W KANADZIE**

Codziennie i Sobotnie	Tyko
Rocznice (1 yr.) \$28.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

**WYSŁANY PRZECZĄTKIEM
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**

Codziennie i Sobotnie	Tyko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.30	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tyko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Armia Ochotnicza

Przedłużenie poboru do wojska nie było łatwym zadaniem dla Kongresu już obecnie i można przypuścić, że za dwa lata, w okresie pokoju, dalsze przedłużenie może być wręcz niemożliwe.

W pełni ochotnicza armia amerykańska w połowie 1973 roku jest potwierdzanym wielokrotnie celem administracji Nixona i posiada bardzo liczny i wpływowy zwolenników na Kapitolu, zarówno demokratów jak i republikanów.

Ale koniec poboru do wojska niewątpliwie przyniesie ze sobą liczne i trudne problemy. Siedmioletnia debata w Kongresie ujawniła daleko idące kontrowersje i obawy, które Kongres bardzo sumiennie przeanalizował, zanim przesłał Prezydentowi do podpisu, ustawę przedłużającą pobór do połowy 1973 roku.

Ta długa debata pozwoliła już dzisiaj zastanowić się nad listami alternatyw, które staną przed Kongresem w połowie 1973 roku, co należy robić dalej. Kongres będzie miał wówczas do wyboru 1) przedłużenie zaciągu, 2) akceptowanie wygaśnięcia poboru i stworzenie armii w pełni ochotniczej, 3) kombinację armii na wpół ochotniczej i na wpół z poboru.

Ocenia się, że siła liczebna Armii Stanów Zjedn. będzie musiała liczyć w połowie 1973 roku około 2,500,000 w porównaniu z 2,700,000 obecnie.

Koncept armii w pełni ochotniczej stanie w 1973 r. w obliczu najtrudniejszej próby od 1947 roku, kiedy to Kongres z całą premedytacją zakończył pobór i w wyniku alarmującego spadku wartości bojowej sił zbrojnych musiał już w następnym roku przywrócić pobór, dla zatrzymania katastrofalnej sytuacji.

Mając w pamięci ten precedens z 1947 r., kongr. Jack McDonald z Michigan rozsądnie zauważył, w toku niedawnej debaty, iż "sama tylko zachęta pieniężna nie jest wystarczająca do zdobycia dobrego żołnierza i że sama tylko "płatna" armia nie gwarantuje stworzenia naprawdę dobrej ochotniczej armii."

A kongr. Hebert, przew. Izbowej Komisji Spraw Wojskowych przypominał, że nie nie wpływa tak dobrze na ilość ochotników, jak utrzymywanie groźby poboru."

Sądząc z nastrojów społeczeństwa i Kongresu, — upoważnienie dla administracji do zarządzania poboru wygaśnię w połowie 1973 roku i otworzyć się droga do armii ochotniczej bądź z góry zaplanowanej, bądź z konieczności.

Do pytania, jakiego rodzaju armii pragniemy, dojdzie wówczas na pewno jeszcze jedno, o wiele poważniejsze: jakiego rodzaju państwem pragniemy być?

**Gdzie Powinni
Głosować Studenci?**

Opinia prok. gen. Williama Scott'a o miejscu głosowania studentów powinna zakończyć dyskusję na ten temat. Scott stanął na szlaku stanowisku, że studentów obowiązują te same prawa co innych obywateli a mianowicie: obywatelstwo, wiek oraz jak długo mieszkają w stanie i precynckie. Studenci, których stałym miejscem zamieszkania jest dom rodziców — tam powinni zarejestrować się i głosować.

Część środków masowej informacji rozpoczęła niczym nie uzasadnioną kampanię za przyznaniem studentom prawa głosowania w miejscu studiów. Zmuszenie ich do głosowania w miejscach pochodzenia i stałego zamieszkania uznano za krzywdę i próbę zmniejszenia ich wpływu na życie polityczne. Jest to zasłona dymna, ponieważ w rzeczywistości chodzi o to, by zradkalizować

młodzież mogła opanować samorządy małych miast w których znajdują się uniwersytety.

Propaganda za przyznaniem studentom prawa głosowania w miejscu studiów wygodnie pomija jedno ważne pytanie — dlaczego przybyłoby z różnych stron stanu a nawet innych stanów, którzy po ukończeniu studiów rozbiegną się po całym kraju, mają rządząc miastem, którego problemów nie znają i jego stałymi mieszkańcami, płacącymi podatki na utrzymanie samorządu?

Nasuwa się również drugie pytanie — dlaczego wobec studentów należy stosować inną miarę niż np. wobec żołnierzy, którzy nie głosują w miejscach swego tymczasowego zakwaterowania, lecz wysyłają "absentee ballots" do miejsca pochodzenia.

Ta sama zasada powinna odnosić się do studentów. Powinni oni głosować w miejscach swego stałego zamieszkania a nie w miejscu studiów.

INNI PISZĄ:**Huey Newton i Czerwone Chiny**

CHICAGO TODAY — Zniknięcie wodza Czarnych Panter, Huey Newtona z Ameryki i jego objawienie się w Czerwonych Chinach wydaje się należeć do jednej z mniej jasnych tajemnic naszych czasów.

Po przylocie z Hong Kongu, Newton przekroczył granicę chińską w towarzystwie prasowego referenta partii Czarnych Panter, Elaine Brown oraz swojego strażnika ochronny osobistej, Roberta Leonarda Bay; Newtonowi i jego świcie towarzyszył urzędnik Państwowej Chińskiej Agencji Podróży z Pekinu.

Wydało się nie ulegać żadnej wątpliwości, że Pantery uważają siebie za oddzielne państwo, odrębną polityczną jednostkę, niezależną od Stanów Zjednoczonych, z prawem prowadzenia międzynarodowych pertraktacji z jakimkolwiek innym państwem według własnego wyboru. Ta monumentalna fikcja przyczyniła się poważnie do zaostrzenia sytuacji i wzniecenia nienawiści w więzieniu w Attica z chwilą, kiedy Pantery zakomunikowały o przyrzeczeniu prawie azylu dla zbuntowanych więźniów, w krajach komunistycznych.

Dlatego nie powinno być dla nikogo niespodzianką, gdyby Newton zabiegał o rozmowy z chińskimi przywódcami politycznymi, kto wie, może nawet z myślą zdystansowania prze Nixon'a w jego planie odwiedzania Pekinu. Czy to może zaszkodzić rozmowom amerykańsko-chińskim, trudno powiedzieć, ale jedno wydaje się być zupełnie jasne: Bez względu na polityczne subtelności, trudno po prostu twierdzić, aby rząd chiński brał Czarną Panterę na serio, jako wyrazicieli poważnego i dużego segmentu amerykańskiej opinii publicznej — albo murzyńskiej ludności naszego kraju.

**Na Marginesie
Afery Szpiegowskiej**

NOWY DZIENNIK. — Nie jest dla nikogo żadną tajemnicą, że wszystkie placówki dyplomatyczne — przynajmniej jeżeli idzie o wielkie czy średnie państwa — mają również zadanie zbierania w kraju, w którym są akredytowane, informacji, w tym również, jeżeli nie przede wszystkim takich, których goszczący je rząd niechętnie by im udzielił. Wdają się więc one, nawet w zaprzeczających krajach, w pewnego rodzaju działalność wywiadowczą, tolerowaną na ogół przez wszystkich, o ile toczy się ona w dyskretnych granicach.

Skrupułów takich nie mają natomiast rządy komunistyczne, uważające właściwie, że wszelkie ich placówki czy misje różnego rodzaju w "kapitalistycznych" krajach są jedynie narzędziami, jakie ułatwić ma poddańca całego świata komunistycznej dominacji. Ponieważ kraje zachodnie wykazywały na ogół tendencje do patrzenia przez palce na tego rodzaju działalność sowieckich instytucji na swym terenie — ograniczając się do sporadycznego wydalania zbyt już "nachalnych" agentów — Moskwa doszła widocznie do przekonania, że może sobie właściwie na wszystko pozwolić. Rząd brytyjski uznał — ze swej strony, że należy wrzucić położyć kres temu rozwijaniu i zdecydował się na drastyczny bardzo krok w formie wydalania ponad stu sowieckich szpiegów ze swego terytorium.

Jest to niewątpliwie poważny cios dla pracy wywiadu sowieckiego w Wielkiej Brytanii. Odbudowanie sieci szpiegowskiej byłoby dla Moskwy trudnym zadaniem — gdyby nie jeden szczególnie aspekt w tej sytuacji, to jest, że Kreml dysponuje też bez żadnych ograniczeń dyplomatycznymi placówkami, t.zw. krajów satelickich.

To i Owo

"Najwyżej urodzony" człowiek przyszedł na świat w samolocie TU-104 w drodze z Taszkentu do Moskwy, na wysokości 12,000 metrów ponad poziomem morza.

W rejonie miasta Baza (południowa Hiszpania) podczas prac wykopaliskowych archeolodzy odkryli kamienny posąg pochodzący sprzed ok. 2,500 lat. Uczeń uważa, że jest to posąg fenickiej bogini Astarte.

**Pod Redakcją:
N. Wiesława Bielińskiego
KALEJDOSKOP****Jak To Było Naprawdę z Tym Wołodjowskim? (3) — Sienkiewiczowska Basia Miała 5 Mężów i Nade Wszystko Ceniła Pieniądze. — Kamieniec Wysadzono w Powietrze Przypadkowo.**

Dziś drukujemy dokończenie rozważań na temat "historyczności" postaci sienkiewiczowskiego "Pana Wołodjowskiego" oraz zbieżności jego dzieł i charakteru z charakterem i dziełami jego historycznych wzorów. Jest to wyjątek z obszerniejszego opracowania historycznego Marceliego Kosmana, na temat bohaterów Trylogii Henryka Sienkiewicza. Ciekawe rozważania Kosmana umieszczam obecnie na łamach "Kalejdoskopu", bo właśnie aktualnie w Chicago jest wyświetlany film "Pan Wołodjowski" na którym zapewne wielu Czytelników Kalejdoskopu było lub ma zamiar być.

Zbliżała się tymczasem tuńska nawałnica i hetman wielki koronny Jan Sobieski, skłócony z królem Michałem Korybutem Wiśniowieckim, w ogniu walki politycznej stronił od rozdzierającej Rzeczpospolitą sam musiał myśleć o organizowaniu obrony. Latem 1671 przeprowadził wyprawę w stępy ukraińskie, po czym wzmocił załogi w placówkach kresowych. Na jedną z najbardziej odpowiedzialnych, do Chreptiowa wysłał Wołodjowskiego. Ten przebywał w stolicy od października 1671 do sierpnia 1672 r. mając pod komendą około 700 żołnierzy.

Powieść przedstawia tamte czasy dosyć wiernie, pomijając oczywiście realia związane z autentyczną panią stolnicową. Ta, owszem, w warunkach wojny, ale w sprawie nader prozaicznej: mianowicie przeprowadziła transakcję zakupu miasteczka Szatawa i dwóch wsi od kasztelana czernikowskiego Gabriela Silnickiego.

Pułkownik był wówczas żonaty, pomijając majętności małżonki posiadał dwa zameczki obronne i siedem wsi o łącznej powierzchni 24 tysięcy morgów. Dochody z nich osiągał znaczne, nie dające się porównać z mizerną substancją odziedziczoną przed dziesięcią laty po ojcu. Wspomniany Rolle — z pewnością przesadą — pisze, że "można było świętować przyszłość rokować p. stolnikowi przemyskiemu, co najmniej krzesło w senacie, gdyby nie wypadki, które smutny kres położyły wszystkim pięknym nadziejom."

Wypadki zaś nadchodziły w błyskawicznym tempie. Na polecenie hetmana wszystkie załogi kresowych stanic ściągane były do Kamieńca, tam też pod koniec lipca udał się Wołodjowski wprzód pożegnawszy się z małżonką, która w towarzystwie generałowej podolskiej Potockiej udała się — zabrawszy kosztowności — na Litwę. Nota bene nie wszystkie panie tak uczyniły, niektóre towarzyszyły swym mężom podczas oblężenia.

Na Watach Kamieńca

Kamieniec, dawna warownia kresowa, nie była już niezwykłą twierdzą. Wskutek wieloletnich zaniedbań niszczyć baszty, a przecież stosunkowo łatwo można było konserwować umocnienia położone korzystnie na obławanym przez wody Smotrycza składowisku.

Toteż doświadczeni dowódcy nie mieli złudzeń, chciano jedynie na jakiś czas powstrzymać armię padyśzacha przed dalszym marszem w głąb Rzeczypospolitej.

Zagrożony w drodze Wołodjowski czy Wojciecha Humieckiego, zamknięci w murach nie mieli większego doświadczenia do tego rodzaju walki i z utęsknieniem oczekiwali momentu, kiedy znajdą się znowu w otwartym polu pod komendą Sobieskiego.

Na początku wszyscy wprowadzili złożyli w kościele uroczyste ślubowanie, że przedzie gina niż oddadzą miasto i zamek w ręce wznawców półkiszycy — ale "nie to" jak by powiedział mały rycerz; tego rodzaju przyrzeczenia miały w owym czasie raczej propagandowo-mobilizujące a nie praktyczne znaczenie i nie należy ich traktować dosłownie.

Zasadnicze oblężenie trwało zaledwie tydzień, przy czym najcięższe walki przypadły na piątek 20 sierpnia 1672 r., kiedy to od świtu do zmroku ogień artylerii nieprzyjacielskiej obsługiwanej przez doświadczonego a nie młodych chrześcijan czynił nieopowiadające się spustoszenia pośród budowli, nie wyłączając chrześcijańskich świątyń. Polacy zaś nie mieli dobrych puszkarzy.

Mieszczanie wykazali nie mniej mężstwa niż zawodowi żołnierze, szczególnie odznaczając się jeden z burmistrzów, dobry arteleryzysta Cyprian Tomaszewicz. Wołodjowski miał wyznaczoną komendę na zamku ale — jako się rzekło — do tego rodzaju walki nie był przygotowany. Wycieczki z twierdzy, które prowadził, z reguły kończyły się niepowodzeniem. Przez cały jednak czas mimo niewary w ostateczne zwycięstwo sprawował się dzielnie. W nocy z 24 na 25 sierpnia — gdy straża zmęczona posnęła i Turcy skrycie omal nie wtargnęli przez uczyniony uprzednio wyłom do zamku — on sam w ostatniej chwili spostrzegłszy niebezpieczeństwo z dwoma zaledwie towarzyszącymi odparł atak strzelając z muskietu (nie nie słyszymy o szablach!) Tak wytrwał w obronie aż nadeszły z pomocą Humiecki i Kalsuzowski.

Walka była nierówna, Turcy znakomicie przygotowani stosowali nowoczesne zdobycze sztuki wojennej, czego nie można powiedzieć o naszych rycerzach. Rankiem 26 sierpnia, kiedy nieprzyjacieli podkopał się pod Stary Zamek i żołył miny, uznano że dalsza walka jest niepodobna. Ktoś wyrzucił białą chorągiew (nie uczyli tego — jak czytamy w powieści — mieszczanie) i wówczas obie strony zaprzęstały wymiany ognia artyleryjskiego.

Mały rycerz rzekł wówczas do Makowieckiego: — Bronić się dłużej nie zdołamy, do wieczora Turek zdoła wysadzić zamek w powietrze!

Przedko przeprowadzono pertraktacje, w wyniku których Kamieniec i Podole miały przejść pod panowanie sultanskie. Kiedy zapadła decyzja kapitulacji Wołodjowski wraz z innymi dowódcami kierował wycofywaniem wojska i twierdził, Nagle z bliżej niewyjaśnionych powodów nastąpił wybuch prochu zgromadzonego w podziemiach zamkowych, co pociągnęło za sobą śmierć połowy załogi i ogromne zniszczenia. Sam stolnik chciał wraz z koniem schronić się za pobliską wał, ale w tym momencie ogień doszedł do dział, których ładunki zaczęły wybuchać. Wołodjowskiego ugodził kule i wyrwał tylną część głowy. Spowodowało to natychmiastową śmierć.

Przyjaciele wkrótce odnaleźli zwłoki i przenieśli je do kościoła franciszkańskiego, gdzie naprędce stryj Szymon odprawił modły nad bratanikiem, po czym zwłoki złożono w podziemiach.

Pośmiertna Sława

Większość towarzyszy "małego rycerza" przeżyła oblężenie (padli jednak Humiecki i Kalsuzowski). Niektórzy położyli głowy w następnym roku pod Chocimem, Myślińskimi zaś i Makowieckimi dożyli roku 1699, kiedy Kamieniec powracając do Rzeczypospolitej po dwudziestu siedmiu latach tureckiego panowania. Wdowa tymczasem wstąpiła w małżeńskie związki po raz pierwszy i została panią Dziewanowską.

Po kapitulacji głośno było w kraju o Wołodjowskim i innych obrońcach. Niejednym mówili, że twierdza padła wskutek zdrady. Wielu patriotów w spominaniu o śmierci stolnika przemyskiego, przy czym jedno tylko źródło podaje jej odmienną wersję, mówi mianowicie że został on jakoby wraz z innymi dowódcami ścięty w obozie tureckim. Informacja ta jednak nie zasługuje na wiarę.

**Gierek Planuje
— Ludność Nieufna**

Sytuacja polityczna w Polsce po zmianie ekipy rządzącej, w wyniku krwawych rozruchów i rewolucji robotników w miastach Wybrzeża Bałtyckiego jest stale przedmiotem specjalnego zainteresowania, analizy i spekulacji prasy zachodniego świata.

W wydaniu z dnia 28 września br. "Chicago Daily News" zamieścił interesujący raport swojego korespondenta z granicznego, Donalda R. Shanora o inowacjach nowego reżymu Gierka, o reformach częściowo już dokonanych — względnie planowanych — najbliższą przyszłość oraz o powszechnych nastrojach społeczeństwa, które cechuje ostrożna i nieufna pozycja wycofania i rezerwy.

Z obszernego, wnikliwego i obiektywnego raportu z Shanora podajemy poniżej najważniejsze ustępy:

"Organ prasowy Polskiej Partii Komunistycznej 'Nowe Drogi' nie jest lekturą fascynującą i podniecającą do stopnia co powieści kryminalne, jednakowoż jeden z tych numerów, wkrótce po ukazaniu się, został poproszony do chwytany. Co złożyło się na tę niezwykłą poczytność nudnego skądinąd czasopisma? O-tóż wymieniony numer przyniósł w całości protokół posiedzenia Centralnego Komitetu Partii z lutego b.r. i był to pierwszy wypadek, że Polacy mieli tak głęboki wgląd w funkcjonowanie wewnętrznego aparatu partyjnego, jak dotąd zupełnie nieznanego szerszym masom społecznym.

Protokół jest usiany takimi zwrotami jak, 'jaskrawe błędy niektórych członków naszej partii', 'aż do niedawna, maszerowaliśmy w złym kierunku', 'mamy najbliższą stawkę wzrostu realnych płac wśród wszystkich krajów Komunistów'.

Cała wina została zrzucona na przeniesionego przymusowo na emeryturę byłego szefa partii Władysława Gomułka i jego najbliższy sztab, jako głównych winowajców — i skłódników a perspektywy na przyszłość odmalowane w różowych kolorach i powiązane z reformatorskimi planami nowego zespołu kierowniczego z następcą Gomułka, Edwardem Gierkiem na czele.

Pomimo, iż otwartości wypowiedzi na Centralnym Komitecie jest ograniczona tylko do byłych przywódców partyjnych i do błędów i wypaczeń przeszłości, daje się odczuć nowy ton krytycyzmu, widoczny zarówno w prasie polskiej jak i na zebraniach publicznych, który przypomina nieco klimat w Czechosłowacji w 1968 roku i w Polsce w 1956, w okresie krótkotrwałej liberalizacji i obudzonych nadziei.

Niezmyślny polityk amerykański, Gierek objężdża cały kraj, rozmawia z rolnikami, górnikami robotnikami fabrycznymi, apeując o ich pomoc w wyduszeniu kraju — 7 ciężkiego kryzysu ekonomicznego, który spowodował rozruchy grudniowe w ubiegłym roku, i który w żadnym wypadku nie został jeszcze przełamany.

Gierek mógł stwierdzić, że robotnicy nadal mają setki skarg, żądań i żądań. W jednej stoczni, Gierka przywitało ok. 230 różnych sugestii i żądań poczynając od żądania ukrócenia papierkowej biurokracji do lepszego i szybszego zaopatrzenia w narzędzia. Kiedy Gierek opuszczał stocznice, 60 procent tych żądań zostało załatwionych pozytywnie.

Drugą inowacją jest usiłowanie reżymu w kierunku — wywołania publicznej dyskusji nad planami ekonomicznymi i innymi zarządzeniami w dziedzinie gospodarczej.

Jak dotąd, plany były przygotowywane przez małą grupkę aktywistów, którzy wprowadzili bez przerwy deklamowali slogany o łączności z masami, ale dyktowali rozmiary i kierunek planów, bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na opinię publiczną społeczeństwa.

Obecnie sytuacja ulegała poprawie. Listy do redaktorów pism są bardziej śmiałe, szczere i otwarte i umieszczane w większej ilości wraz z odpowiedziami Redakcji.

Wreszcie jeszcze jedno porównanie z termentem w Pradze przed trzema laty i w Warszawie 15 lat temu: w Polsce odbywa się stały proces zwalniania i przyjmowania nowych pracowników, w

miarę, jak niepopularni urzędnicy partyjni i biurokraci są zwalniani, pod naciskiem opinii publicznej, ażeby ustąpić miejsca bardziej liberalnym i z reguły młodszymi następcami.

Ale byłoby błędem, bazując na przytoczonych powyżej przykładach stawiać znak równania pomiędzy bieżącą sytuacją w Polsce, a sytuacją w jakimkolwiek innym kraju bloku sowieckiego w jakimkolwiek okresie. Niewątpliwie istnieją pewne podobieństwa, ale w tym samym czasie istnieją również wielkie różnice. Główna różnica polega na tym, że obecna linia reform w Polsce odbywa się w drodze rewolucji na górze, ściśle — kontrolowanej przez Gierka i jego najbliższych sztabowców, — którzy wprowadzili wsłuchując się w głos opinii publicznej, ale nie są przez nią kierowani.

Mogło dojść do większej swobody ekspresji, ale dziennikarzy trzyma się nadal krótko w ryzach surowej dyscypliny i muszą oni uważać na to, aby ich krytyka i ataki na nadszycia i błędy w przeszłości nie rzuciły cienia na obecną kierownictwo partii.

Sytuacja pisarzy uległa poprawie i łatwiej im jest obecnie prześlizgnąć się przez cenzurę niż poprzednio.

Studenci i intelektualiści, ciągle jeszcze nie otrzymali się z represji stosowanych wobec nich po wypadkach w marcu 1968, pozostawiając robotnikom zbiorową akcję w przedstawianiu skarg i zażaleń.

Gierkowska rewolucja — na szczycie zrobiła pewne postępy w ciągu ośmiu miesięcy od objęcia przez niego władzy, — ale ogromne problemy nadal pozostają.

Jak w najwęższym skrócie wygląda konto Gierka za ten okres:

Robotnicy: Szeroki program podwyżek uposażeń oraz dodatkowych koncesji i ulg, — łącznie z cofnięciem zwryzek cen, które w grudniu 1970 — spowodowały krwawe rozruchy w miastach Wybrzeża, — przyniosły zawieszenie broni w przemyśle, tam, gdzie siła zbrojna zawiązała.

W Polsce jest obecnie więcej mięsa o 6 proc., drobiu o 16 proc. i około 10 proc. więcej nabiału. Jednakowoż produkcja przemysłowa — nie wzrosła w stopniu, któryby odpowiadała wzrostowi na rynku konsumpcyjnym. Dlaczego?

Dlatego, że z jednej strony Gierek koncentruje swoje wysiłki na poprawie sytuacji konsumenta, a z drugiej strony morale i w ślad za tym wydajność pracownika przemysłowego stoi bardzo nisko.

W wyniku tego mówi się o konieczności wprowadzenia większej "zachęty" dla robotnika.

Znamiennym jest, że coraz więcej wysokich urzędników partyjnych mówi z aprobatą o węgierskim modelu gospodarczym ekonomicznej decentralizacji z zastosowaniem systemu zysków i potrzeb rynku.

Niestety, jak dotąd, wszystko ogranicza się do dyskusji, a nie widac efektywnej akcji rządowej, tak że, stary sztywny system centralnego planowania i kwot produkcyjnych ciąży i dławie gospodarkę kraju.

Nacjonalizm: — W kraju z dawnymi i głęboko zakorzenionymi anty-rosyjskimi nastrojami — nacjonalizm jest niebezpiecznym i eksplozywnym problemem. Wydało się, że Gierek stara się wykorzystać narodowe sentymenty Polaków, podkreślając wielką substancję polskiej historii i pomniejszając anty-rosyjskość.

Jego głównym osiągnięciem na tym odcinku była zgoda na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, która będzie kosztować \$100 milionów dolarów na przestrzeni 10 lat. Po ukończeniu odbudowy, Polacy będą mogli zwieść dawną siedzibę królów, która symbolizuje dla nich okres największej świetności i potęgi kraju. Być może Gierek jest świadomy tego, że odbudowa Zamku, może pogłębić u Polaków ich antypatię do Rosji, zestawiając okres świetności i niepodległości z obecną sytuacją, którą ściągnęła na Polskę, Rosja Sowiecka, to jednak uważa się, że gra warta świeczki a korzyści osiągnięte z poczucia identyfikacji ludności z nacjonalizmem są większe od ewentualnego ryzyka anty-rosyjskich nastrojów.

(dokończenie na str. 5-ej)

Surprise — F & T Restaurant Still In First Place!

Kutzas Tied For Second

by WALT MACUDA

STANDINGS

F-T Restaurant	10	2
Progress Printing Co.	8	4
Dr. Kutza Sluggers	8	4
Erickson Boosters	7	5
Holiday Travels	5	7
Team No. 8	5	7
O'Malley-McKay	3	9
Al Mazewski Boosters	2	10

HIGH FIVE

Rick Guyser	193-190-171-560
H. Aniolowski	153-187-211-551
F. Yacovacci	171-161-188-520
Robin Klaja	155-194-169-518
Tom Shelton	201-175-139-515

Don't rub your eyes in disbelief. That by-line says Walt Macuda. I am relieving G-T. The old boy was busy this week so he asked me to pinch hit for him, so here I am.

The first thing I noticed was that F-T was in first place. Right away I knew that something was wrong. I know what it is now. Good old Jack wasn't on vacation!

With that I will move into what happened last week at Maple Lanes, oops, I mean, at Karlov.

F-T won a couple from the Mazewskis. Rick Guyser led the victors with 560 and Tom Shelton shot 201-515. Jack "Messiah" Neitzel struggled all night just to get 457. His team mates call him Messiah because he's saved so many people in beer games.

Flip Wheeler had a 509 for the Mazewski five.

The Ericksons polished off Holiday Travels for three more marks in the win column. The Ericksons opened with a 1010 game and then sneaked the next game out by the paint on the pins, 822-800.

Frank Yacovacci paced the Ericksons with 188-520.

The Sluggers had three games handed to them last week by way of forfeiture from O'Malley-Mc-

Kay. And the Kutzas say they never get any breaks!

Hank Aniolowski found a grove for 211-551 while Al Jancovic, 409, and Hank Mirochna, 400, fought to stay out of the 300's.

Progress Printing won two more games as they remained in their lofty perch overlooking the league.

Frank Bogacz was high for the Printers with 466. Something was awry on seven and eight last week. When Bernie shoots 176, you know something isn't jiving.

Robin Klaja had 518 for Team No. 8.

NOTES: The alleys were exceptionally tight last Tuesday.

... Of course, when they say the alleys are tight at Karlov, they mean that your ball is only using 80 per cent of the boards down the lane. ... From time to time I'll be filling in for G-T when the situation arises. ... He deserves a rest once in awhile. ... Bye.

F-T RESTAURANT: B. Cwynar 438, T. Shelton 515, D. Jones 423, R. Guyser 560, J. Neitzel 457.

MAZEWSKI BOOSTERS: G. Todt 407, M. Michowski 466, A. Petersen 469, F. Wheeler 509, W. Ebbert 462.

ERICKSON BOOSTERS: F. Yacovacci 520, R. Buckley 434, J. Szczepanik 487, B. Hill 405, J. Priorie 488.

HOLIDAY TRAVELS: S. Dias 379, J. Davila 330, G. Estela 412, J. Davila 388, J. Santiago 453.

ONE SHOT SHOT: L. O'Leary 412, O'MALLEY-MCKAY: W. Rudnicki 319.

KUTZA SLUGGERS: J. Rudnicki 483, P. Turbak 452, H. Aniolowski 551, A. Jancovic 409, H. Mirochna 400.

TEAM NO. 8: S. Nofe 448, M. Bielecki 408, J. Getz 488, B. Mason 494, R. Klaja 518.

PROCESS PRINTING: V. Soska 437, B. Jankauskas 419, F. Bogacz 466, D. Hull 453, W. Budzinski 463.

Manchester United Tops Sheffield 2-0

London (UPI) — Late goals by George Best and Allan Bowling led Manchester United to a 2-0 triumph Saturday that snapped Sheffield United's 10-game unbeaten streak in the English Soccer League.

Wright To Sponsor Prep. Race Tuesday

Wilbur Wright College will sponsor a high school cross country meet Tuesday at 4 p.m. at Riis Park, with some 20 schools expected to participate in varsity and frosh divisions. Among premeet favorites are Lane, St. Patrick, Taft and St. Ignatius.

British Girls Set World Relay Mark

Paris (UPI) — A British team established a world record in the women's 800-meter relay Saturday at an international track meet at Colombes Stadium.

Anita Neil, Janet Roscoe, Helen Golden and Sharon Colyear were timed in 1 minute 33.6 seconds. The previous record was 1:33.8, also established by a British team, in 1968.

Pete Gorniewicz Gained 177 Yards

Medford, Mass. (UPI) — Freshman Pete Gorniewicz gained 177 yards rushing and bulled over for two touchdowns Saturday in powering Colby's football team to a 21-0 victory over Tufts.

Derby Horse Drops Dead

Phil Teinowitz's Royal Leverage, a starter in this year's Kentucky Derby, dropped dead of an apparent heart attack near the finish line of the sixth race at Sportsman's Park Saturday.

World Lions Service Day October 8th

More than 961,000 members of Lions Clubs throughout the world will once again observe World Lions Service Day by performing some personal act of service to someone less fortunate on Friday, October 8th, 1971.

World Lions Service Day will see Lions in 146 countries and geographic areas of the world perform services of the simplest variety on a person-to-person basis. Some will visit lonely patients in nursing homes and others may help sick members of the community with some house or garden chores. It will be a day filled with individual personal commitments, but not necessarily monetary contributions.

Lions International is the world's largest humanitarian service organization with 961,026 members in 25,348 clubs located in 146 countries and geographic areas of the world.

Ten Tons Of Christmas Gifts For Viet G's

Ten tons of Christmas cheer is on its way to Vietnam from northeastern Illinois for American G's.

Mid-America Chapter, American Red Cross concluding its "Operation Shop Early" program this week, and sent 39,975 lbs. of "ditty bags", hand-made by Red Cross volunteers and filled by people from all over area with personal articles of use and comfort to servicemen who may receive nothing else for Christmas.

The Red Cross "Shop Early" program began in Chicago in 1966. Container Corporation of America has taken care of transporting the loads from Chicago to San Francisco each year. Red Cross pays for shipment to Vietnam. Mid-America Chapter serves the people of Chicago and six surrounding counties.

Phillies Retain Coaching Staff

Philadelphia (UPI) — The Philadelphia Phillies coaching staff has been rehired for the 1972 season, the club announced Tuesday.

Working with manager Frank Lucchesi again will be third-base coach George Myatt, first-base coach Billy DeMars, pitching coach Ray Riplemeier and bullpen coach Doc Edwards.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYMUNT P. BOZIM

B. Mistrzynie Polski Przygotowuje Sie Do Olimpiady w Szwecji

Ostatnio redakcja Dz. Zw. otrzymała od komitetu — "Józefa Muszyńska Olympic Fund", P.O. Box 1522, Bloomfield, N. J. 07003 notatkę zawiadamiającą o przygotowaniu i zbiorze pieniędzy, na przygotowanie i wystanie polsko - amerykańskiej zawodniczki Józefy Muszyńskiej na Olimpiadę dla Głuchoniemych, która odbędzie się w 1973 r. w Szwecji. Członkowie różnych polskich organizacji proszeni są o wysłanie na powyższy adres co najmniej dolara a otrzymają długopis z polskim orłem.

Pani Józefa Muszyńska (z domu Czerwińska), 24-letnia głucha matka dwójga normalnych dzieci, b. mistrzyni Polski, rozpoczęła ostatnio regularne treningi przed Olimpiadą Świata głuchych, która odbędzie się w Malmö, Szwecja w sierpniu 1973 roku. Obecnie spotkać ją można każdego dnia regularnie ćwiczącą z Watchung Swim Club w Garden Swim w Berkeley Heights, N. J.

Ta wybitna zawodniczka, aktualna mistrzyni świata głuchych na 100 i 200 m. stylem klasycznym zamierza poprzez dobre przygotowanie — zakwalifikować się do finałowego konkursu w Knoxville, Tenn. w 1972 r., gdzie ma nadzieję jeszcze raz zająć czołowe miejsce wśród pływaczek Stanów Zjednoczonych.

Młoda polska imigrantka — zdobyła po raz pierwszy uznanie za swe pływackie osiągnięcia w świecie sportowców, kiedy to jako 15-letnia zawodniczka stanęła do konkursu z najlepszymi pływaczkami Europy rekrutującymi się zarówno z głuchych jak i słyszących.

Była ona jedyną głuchą członkinią odnowionego wojskowego klubu sportowego "Legia" w Warszawie, do którego należał najlepszy pływak Polski. Wtedy to właśnie zdobyła tytuł mistrzyni Polski w konkurencji 200 m stylem klasycznym. Za to osiągnięcie otrzymała specjalny złoty medal "Mistrza Polski" od prezesa Zrzeszenia Sportowców Polski.

Następnie panna Czerwińska brała udział w wielu zawodach pływackich w Polsce. Jej wyniki były tak dobre, że zdobyła uznanie jako jednej z najlepszych pływaczek świata. Stając również do konkursu międzynarodowych zdobyła w sumie ponad 80 medali. Z racji tej odznaczono ją specjalnymi wyróżnieniami. Została nagrodzona specjalnymi medalami przez Polski Komitet Olimpijski, srebrnym w 1961, trzema złotymi w 1962, 1963 i 1965 "Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe" oraz w 1965 r. uzyskała ponadto "Srebrną Odznakę Honorową".

Była ona również przyjęta przez marszałka Armii Polskiej Mariana Spychalskiego, który zaprosił ją do swego biura razem z trenerem Olshewskim, który zarazem służył jej za tłumacza. Tam wręczono jej medal "Mistrza Sportu", co wyraża uznanie całego narodu dla jej osiągnięć sportowych, które przyniosły wiele zaszczytu Polsce.

W czerwcu 1964 roku Warszawa była gospodarzem krajowych mistrzostw atletycznych, tzw. "Spartakiady". — Panna Czerwińska zdobyła wtedy złoty medal na 200 m stylem klasycznym i brązowy na 100 m stylem klasycznym. Pobiła w tym czasie rekord Polski na 200 m uzyskując czas 3:00.8.

W spotkaniu pomiędzy Polską a Jugosławią w Szczecinie, 27 lipca tego samego roku panna Czerwińska zmusiła Djundjice Bjedova (słyszacą) ówczesną mistrzynię Europy i Jugosławii do podwyższenia przez nią ustanowionego rekordu na 200 m stylem klasycznym na 2:56.8. Polska głucha dziewczyna była drugą z czasem 2:58.5. Bjedova była tą samą pływaczką, która później zdobyła złoty medal na olimpiadzie w Meksyku w roku 1968.

W 1966 roku, kiedy odbyły się zawody pomiędzy dwoma rywalizującymi klubami w Polsce "Legia" i "Flota" w Gdyni, panna Czerwińska po-

trafiła oprócz się Elżbiecie Pstrokowskiej (słyszacą), — drugiej znakomitej pływaczce polskiej, wygrywając w swej specjalności 200 m stylem klasycznym uzyskując nowy rekord Polski 2:57.7.

Również godnym uwagi jest spotkanie w Warszawie w roku 1966. Wtedy to polska głucha dziewczyna zmierzyła się z Cynthią Goyette (słyszacą), mistrzynią Ameryki, — która zdobyła srebrne medale dla USA na 100 i 200 m stylem klasycznym na olimpiadzie w Tokio w 1964 r. Panna Czerwińska wydała jej zaciętą walkę, ale zwyciężyła panna Goyette. Pokonana musiała zadowolić się drugim miejscem.

Przechodząc teraz do świata głuchych, gdzie również cieszy się ona ostrym współzawodnictwem, rok 1961 widział p. Czerwińską stojącą do zawodów z najlepszymi pływaczkami różnych krajów na światowych mistrzostwach głuchych. Zawody odbywały się w Helsinkach, w Finlandii. Tam zdobyła dwa złote i jeden brązowy medal dla Polski.

Następne mistrzostwa świata głuchych odbywały się w Washingtonie, D.C., w 1965 r., gdzie zdobyła wiele punktów dla Polski uzyskując dwa złote i jeden srebrny medal. Ustanowiła rekord świata głuchych na 100 i 200 m stylem klasycznym.

W ostatnim występie w barwach swego ukochanego kraju Czerwińska zdobyła 5 medali w mistrzostwach Europy dla Głuchych w październiku 1967 r., kiedy to pływała również innymi stylami będącymi poza jej specjalnością. W tym czasie uważana była za niepokonaną wśród zawodniczek głuchych.

W 1965 r. podczas mistrzostw świata dla głuchych w Washingtonie, D.C., spotkała swego przyszłego męża, Czesława Muszyńskiego, który przybył poprzednio z Polski, i otrzymał obywatelstwo amerykańskie. Trzy lata później sprządził on ją do Stanów Zjednoczonych już jako swą żonę.

Zrzeszenie Sportowców Polski oraz Amatorski Związek Atletyczny Pływaków (AAU-Swimmers) Stanów Zjednoczonych doszły do porozumienia w sprawie przyszłego reprezentowania przez nią Stanów Zjednoczonych na międzynarodowych zawodach dla głuchych, gdyż zawarte małżeństwo pozwoliło jej przyjąć nowe obywatelstwo.

Na pierwszych zawodach w barwach Stanów Zjedn. w sierpniu 1968 r. polska imigrantka zdobyła w Berkeley, Calif., 5 medali, 3 złote i dwa srebrne. Pobiła wtedy rekord świata głuchych na 200 m stylem klasycznym poprawiając go o 31 sekund. Był to najbardziej widoczny triumf dla jej polsko - amerykańskiego debiutu.

Dzisiaj panna Muszyńska jest nadal posiadaczką rekordów świata wśród pływaczek głuchych — 1:27.1 na 100 m i 2:56.7 na 200 m stylem klasycznym. Nie została ona pokonana w tych konkurencjach już od 9 lat. Dopomóżmy jej do dalszych sukcesów na następnej olimpiadzie dla głuchych.

Górnik Wyeliminowany

Mistrz Polski Górnik Zabrze odpadł w I turze rozgrywek Pucharu Europy, remisując na własnym boisku 1:1 z Olympique Marsylia. Bramkę dla Górnika zdobył Anczok, a dla gości Skoblar w drugiej części meczu.

Piłkarze Zagłębia Sosnowiec remisowali z zespołem Atwidaberg 1:1. Do drugiej rundy awansowali Szwedzi, którzy wygrali w Sosnowcu pierwsze spotkanie 4:3.

Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski o puchar UEFA między stołeczną Legią i FC Lugano zakończył się rezultatem 0:0. Dzięki temu zespół warszawski awansował do następnej rundy turnieju.

W rozegranym w Teplicach rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy Pucharu UEFA Zagłębie Wałbrzych pokonało miejscowy Union 3:2. — Bramki dla Zagłębia strzelił: Kwiatkowski 2 oraz Augustyniak.

Gierek Planuje — Ludność Nieufna

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Kościół: — Od czasu rozruchów grudniowych w 1970 roku, w stosunkach pomiędzy Partią i Kościołem zaszły poważne przemiany na korzyść Kościoła. Władzom kościelnym przyznano tytuł prawny do blisko 2,000 kościołów i innych budynków na dawnych terenach po-niemieckich na Północy i Zachodzie.

Do tego czasu, znajdowały się one pod kontrolą rządową i Kościół musiał płacić czynsz dzierżawny. Jako dodatkowe koncesje Kościołowi udzielono zezwoleń na budowę nowych budynków kościelnych oraz zaprzestano szyskan na odcinku religijnego nauczania i oświaty.

Rolnictwo: — Polska jest jedynym krajem w bloku sowieckim, w którym prywatna własność rolna dominuje nad kołchozami i była w stanie przewyższyć produkcję, skolektywizowane gospodarstwa rolne w sąsiednich krajach. Prywatne gospodarstwa w Polsce były za czasów Gomułki przedmiotem tendencyjnego zaniedbania, ponieważ Gomułka miał bez przerwy nadzieję na ewentualne skasowanie prywatnej własności rolnej i przeobrażenie całej struktury rolnej na socjalistyczne "kołchozy" i "sowchozy".

Gierek, wprawdzie nie przyznał tego otwarcie i bezpośrednio, ale w istocie odłożył plan "socializacji" prywatnych gospodarstw rolnych na czas nieokreślony. Zainicjowane przez Giereka nowe reformy rolne mają na celu przekonanie polskiego rolnika, że jego ziemia jest bezpieczna i powinna dlatego produkować więcej, ponieważ jest to z korzyścią dla niego i jego potomków.

Najważniejszą z tych reform jest skasowanie systemu dostaw przymusowych według kwot ustalanych przez rząd i nabywanych po bardzo niskiej cenie. Poczynając od 1 stycznia 1972 roku polskie gospodarstwa rolne będą mogły sprzedawać swoje produkty na wolnym rynku.

Ocena inowacji i rezultatów nowych programów gospodarczych Giereka należy oczywiście w pierwszym rzędzie do społeczeństwa polskiego. To społeczeństwo widzi w dalszym ciągu poważne braki, niedociągnięcia i zaniedbania. Brak mieszkań jest nadal bardzo dotkliwy i na mieszkanie trzeba czekać bardzo długo. Polskie gospodnie twierdzą, że mimo oficjalnych zapewnień rządu o wyższym poziomie życia, na rynku, trzeba stać godzinami w ogonku po mięso lub tłuszcz. Właściwie nie widać jeszcze jakiejś radykalnej zmiany na lepsze, ale Polacy mają nadzieję, że sytuacja ulegnie poprawie.

Alternatywy — jakie stoją przed Polską ujął i podsumował może najtrafniej jeden z profesorów wyższej uczelni w Warszawie.

Jego zdaniem "Polska ma do wyboru trzy modele, celem dokonania niezbędnego uzdrowienia gospodarki i po-

prawy sytuacji ekonomicznej: rumuński, czeski i węgierski. Dwa pierwsze są niezbyt bezpieczne. Natomiast trzeci, to jest węgierski: — ekonomiczne reformy które umożliwiłyby potrzebom rynku kształtowanie produktywności kraju, zamiast sztywnego planowania centralnego — wydaje się być najlepszym.

Ale nie trzeba zapominać, że Węgry otrzymali tak duży margines wolności, ponieważ zapłacili za to bardzo wysoko. Rewolucja węgierska kosztowała tysiące ofiar i Sowiety były gotowe prawie do największych ustępstw. Polacy nie ponieśli tak wielkich ofiar w miastach bałtyckiego Wybrzeża, aby mogli oczekiwać "podobnej wspaniałości i ustępliwości Sowie-tów".

Konfrontacja z rzeczywistością na przestrzeni ostatnich 27 lat były dla Polaków niezwykle bolesne. Kiedy Bierut i Osóbka szumnie proklamowali solidarną budowę socjalizmu w klimacie "wolności" — w kraju szalał najgorszy terror stalinowskiego typu.

Po październiku odwilż w 1956 roku i przyniesione przez nią przedwczesne i zbyt pochopne lub wręcz naiwne nadzieje na "zmianę i liberalizację" stoczyły się w przepaść "gomułkowskiego zamordyzmu", utonęły w morzu straszliwych rozczarowań i spłynęły krwią polskich studentów w 1968 roku i polskich robotników w desperackiej rewolucji w grudniu 1970 roku.

Nie można się dlatego dziwić, że nauczani tak gorzkim doświadczeniem Polacy zachowują wobec reformatorskich planów Giereka jak nadal idącą rezerwę i nieufność, co tak trafnie dostrzegł podczas swego pobytu w Polsce korespondent "Chicago Daily News".

Po trzeciej z kolei zmianie rządzącego garnituru partyjnego, Polacy przypominają sobie stare francuskie przysłowia: "Im bardziej się wszystko zmienia, tym bardziej wszystko zostaje po staremu".

A.L.

Nowy Szef Sztabu w Moskwie

Londyn (D.P.) — Nowym szefem sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR oraz pierwszym wiceministrem obrony został gen. armii W. Kulikow, członek KC i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR. Dotychczasowy szef sztabu, 73-letni marszałek M. Zacharow, przeszedł do innej pracy.

Gen. Kulikow jest absolwentem Akademii Wojskowej im. Frunzego i Akademii Sztabu Generalnego. W czasie 2 wojny światowej dowodził plutonem — a następnie kompanią oraz był szefem sztabu batalionu a później brygady. Po wojnie był dowódcą kijowskiego okręgu wojskowego, a od roku 1969 dowódcą naczelnym grupy wojsk sowieckich w NRD. Ma 50 lat.



KOBIETA SKARBNIKIEM USA. — Prezydent Nixon podczas rozmowy z Amerykanką meksykańskiego pochodzenia z Los Angeles, którą mianował skarbnikiem Stanów Zjednoczonych. 46-letnia Romana Banuelos obejmuje to stanowisko po Dorothy Andrews Kabis, która zmarła nagle wskutek ataku serca 3-go lipca. Podpis pani Banuelos będzie widniał na wszystkich nowych banknotach pieniężnych.

Polish-Amer. Heritage Award Dinner To Spearhead New Foundation Drive

The Illinois Division of the Polish American Congress will present its annual Heritage Award to a prominent American of Polish heritage and will inaugurate a new non-profit foundation at a banquet in Chicago on Sunday, October 31st, 1971 in the International Ballroom of the Conrad Hilton Hotel.

The Polish American Congress is the umbrella organization which represents nearly all Polish-American associations in the United States. Mitchell P. Kobelinski, president of the Illinois Division of the Polish American Congress, has announced the appointment of Valentine Janicki, Metropolitan Sanitary District trustee and president of the Polish Alma Mater, as general chairman of this year's event.

The 1971 banquet will be one of the biggest held in the Polish-American community for many years. It will feature the presentation of the annual Heritage Award to an American of Polish background who has achieved a position of excellence and recognition in his field of endeavor. The national president of the Polish-American Congress, Aloysius Mazewski, is chairman of this year's Heritage Award committee. The committee will shortly announce its choice for the 1971 award.

The banquet will also inaugurate the Copernicus Foundation as a non-profit corporation which will construct and maintain a civic and cultural center dedicated to the Polish-American community in the Chicago area. The building of the Copernicus Civic and Cultural Center will be a 5-year, five million dollar project.

(The Foundation and Center take their name from Copernicus, the 16th century Polish astronomer who laid the foundation of modern astronomy. Copernicus was born in 1473. In 1973, the worldwide scientific community as well as Polish-Americans in Chicago will celebrate his 500th anniversary with the Copernican Year—a spectacular year-long commemoration of his great contributions to science—"he stopped the Sun and started the Earth in motion").

The Heritage Award dinner will also serve as a fund-raising event to establish a full time office and staff for Polish-American affairs as part of the Illinois Division. This office will expand ex-

isting programs aimed at fighting prejudice, slander and discrimination against Poles and other ethnic groups through a positive public relations program. The office will also foster the achievement of leadership positions in America by persons of Polish descent and will work to assist the Polish people to regain their freedom and independence.

Solon Pushes Antitrust Bill

Washington (UPI) — Sen. Warren G. Magnuson, (D., Wash.), introduced a bill yesterday to end professional baseball's exemption from the antitrust laws, saying the transfer of the Washington Senators to Arlington, Tex., "again raises the need for Congress to consider this question".

Magnuson introduced an identical bill when the Seattle Pilots of the American League were transferred to Milwaukee. There was no action on that one.

"It is our feeling that all aspects of baseball—including radio and television contracts concessions, player-management relations, and all other relevant factors—should be reviewed in order to determine the wisdom of continuing to exempt baseball from the antitrust laws", Magnuson said.

Sen. William B. Spong (D., Va.) joined him in sponsoring the bill.

Registration Open For Drama Groups At Park District

Registration is now open for Drama groups for children, teens and adults, announced Ruth Schwartz, Drama Supervisor for the Chicago Park District. All classes are free. Qualified drama instructors offer interesting training in all phases of theatre art. Contact your local park for date, time and type of drama class offered.

"Self-Understanding"

Chicago—A course on "Psychology for Self-Understanding" will be offered at DePaul Settlement House, 2145 N. Halsted, beginning Oct. 6. Classes will be held on Wednesday from 1 to 2:30 p.m.

The tuition-free course is being given through cooperation of the Community Service Program of Mayfair College.

Prezydent Wkracza w Strajk Dokerów

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

nie pozostało Prezydentowi nic innego, jak zastosowanie ustawy Taft-Hartley, tym bardziej, że strajk dokerów przesłonił się na wybrzeże wschodnie i porty zatoki meksykańskiej.

Ustawa Taft-Hartley

Urzednicy administracyjni powiadają, że Nixon, który w roku 1947 gdy zasiadał w Komitecie Pracy Izby Niższej Kongresu i był jednym z autorów ustawy Taft-Hartley, uważa, że ustawa ta posiada dwa bardzo słabe punkty, a mianowicie: — po użyciu 80-dniowego przymusowego nakazu powrotu do pracy strajkujących robotników w celu

przewodzenia dalszych pertraktacji dla osiągnięcia umowy, nie można ponownie zastosować tej prowizji. Jeśli nie dojdzie do zawarcia umowy w 80 dniowym okresie pertraktacji, Prezydent nie posiada żadnych legalnych środków, których mógłby użyć dla zakończenia zatargu. Niejednokrotnie zaangażowane w strajku czynniki, wykrzystując 80 dniowy okres "ochłodzenia" nie w celu prowadzenia rzeczowych pertraktacji, ale dla wzmocnienia swego stanowiska doprowadzając tym do jeszcze dłuższego trwania strajku.

Ustawa Taft-Hartley przewiduje, że po złożeniu raportu Prezydentowi przez specjalną komisję z przebiegu i o cząstych się pertraktacji, Prezydent może udać się do sądów krajowych o wydanie nakazu zmuszającego zainteresowane strony do przerwania strajku i wszczęcia 80-dniowych pertraktacji dla osiągnięcia umowy.

Sparaliżowane Porty

Strajk dokerów na zachodnim wybrzeżu który trwa od 1-go lipca, jak i strajk jaki objął porty wschodniego wybrzeża i zatoki meksykańskiej w ubiegłym tygodniu, sparaliżował wszystkie porty amerykańskie i poważnie zagraża gospodarce kraju.

Zakaz Zebrań Członków Band w Więzieniu

W rezultacie krwawych rozruchów, jakimi zakończyło się w więzieniu stanowym w Pontiac, zebranie członków band ulicznych z Chicago, wydany został zakaz odbywania takich zebrań w Zakładach karnych w Illinois.

Zebranie więźniów w ubiegłą sobotę w Pontiac, które zakończyło się gwałtami odbyło się na "bazie eksperymentalnej" pod strażą więzienną i za zezwoleniem naczelnika więzienia Johna J. Petrelli.

Powiedział on, że w jego zezwoleniu na takie masowe zebranie w więzieniu członków rywalizujących band ulicznych, była chęć okazania tym więźniom, że uznaje ich organizację i przez zebranie dać im okazję do zatarcia różnicy i usunięcia przyczyn wzajemnego zwalczania się. Ten eksperyment Petrelli nie udał się.

Na zebranie band przyszło po około 200 członków dwóch rywalizujących murzynskich band ulicznych "Black P. Stone" i "Disciplines" a nadto po 50 i 75 członków po hiszpańsku mówiących "wielordów" i "Braci Łacińskich". Wkrótce zebranie zamieniło się w bójkę, podczas której zranionych zostało 10 strażników i 9 więźniów.

Wczoraj odbyło się w Pontiac zebranie około 400 strażników, ich rodzin i obywateli z Pontiac, na którym uchwalono rezolucję domagającą się zwolnienia ze stanowiska naczelnika więzienia Johna J. Petrelli.

Większość rannych strażników przebywa jeszcze w szpitalu.



WAŻ W TELEFONIE — Pracownik Mountain Bell Telephone Gerald W. Johnson (z lewej) usuwa zakłócenia z aparatu telefonicznego. Właściciel gada, Gay Mondragon z Denver, Colo., twierdzi, że jego ulubieniec wpłynął do telefonu przez otwór na zwrot monet i spędził tam 24 godziny zanim przybył technik.

Duch Kawalerii

W 1933 roku na Błoniach Krakowskich 20 pułków kawalerii defilowało w szyku konnym przed Wielkim Marszałkiem dla uczczenia, po 250 latach, wielkiego zwycięstwa pod Wiedniem. Ten pierwszy Zjazd Kawalerii w odrodzonej Polsce został zorganizowany na rozkaz Marszałka dla powiązania nicią tradycji i wspomnień tych spod Wiednia z tymi spod Krechowic, Komarowa, Rokietnicy, Korostenia, Kijowa i bitwy warszawskiej.

Dziś, po 38 latach, tu na emigracji, nie ma już ani koni, ani błysku szabli, nie ma stali pancernej i szumu proporców ułanów, i nie ma też polskiego Lasalla — Winiarskiego.

A jednak — coś bardzo mocnego i trwałego musiało pozostać w sercach i umysłach tych szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych, którzy przeżyli ostatnią wojnę i znaleźli się na emigracji. Bo przecież — pomimo twardej rzeczywistości naszego życia poza krajem, po tylu latach, postanowili zebrać się na nowo, na Światowym Zjeździe Kawalerii Polskiej w Londynie w dniach 23 i 24 października. Bez broni, bez koni, bez wozów pancernych i szumu proporców, w cywilnych ubraniach, z szwinną na skroniach, kawalerzyści polscy zgłaszają licznie swój udział w tym pierwszym na emigracji, a może i ostatnim, zjeździe kawalerii. I nie tylko oni sami, bo napływają również zgłoszenia od ich kolegów z innych broni, ich rodzin i przyjaciół z życia cywilnego, i nawet od osób nie związanych specjalnie z kawalerią. Pomimo dość wysokich opłat zjazdowych napływają deklaracje zgłoszeniowe od inwalidów, emerytów i wdów i sierot po zmarłych i poległych kawalerzystach; (trzeba dodać, że ta cała grupa korzysta ze zniżek).

Z Rzymu przybywa na Zjazd ppor. Papee, z Meksyku — ptk Dobrowolski, z Kanady — ptk Gutowski i mjr Giera z żoną, ze Stanów Zjednoczonych prawie że cała "drużyna" z ptk Kwiatkowskim, z Irlandii — ptk Zgorzelski, instruktor tamtejszej ekipy olimpijskiej, z Francji — mały "patrol" z gen. Bobińskim, ze Szwajcarii — mała grupka z tak popularnym dr Julem Gdlewskim i całą rodziną rtm. Tomaszewskiego, ze Szwecji — rtm. Kitowski, itd., itd. — z najbardziej mile oczekiwaną grupą z Kraju, której przewodzi 82-letni chorąży, jeden z założycieli wspaniałego pułku kawalerii w Polsce. Jeden z chorążych z Anglii, który już zgłosił 4 osoby na Zjazd, pyta się "czy ten z Polski przyprawi więcej?". Komitet Wykonawczy zapewnił go, że "tak".



PIERWSZY MI robotnikami portowymi w kraju są zapewne Angelina Watkins (z lewej) i Anna Tawares, obydwe w wieku lat 37. Są one zatrudnione na okres próbny w Providence, R.I. Wypada tylko pogratulować.

Z terenu Anglii jest już ponad 200 zgłoszeń, w tym wielu podoficerów i nawet jeden ułan (tacy jeszcze są!). Na Zjeździe będzie 21 generałów, z Kopanińskim, Dembińskim i Maczkiem na czele. Z powodu wyjazdu pani Ireny Anders z Ameryki, rodzinę gen. Andersa będzie reprezentowała jego piękna córka Anna Maria. W ramach Zjazdu będzie m.in. akademii z uroczystą częścią artystyczną, a nadto — dwukrotnie — rewia pt. "Jesiń ułaska". W obu programach — bogatych, lecz różnych — będzie kilka rewelacji artystycznych. Na bankiecie w jednym z nowoczesnych hoteli londyńskich brytyjska orkiestra wojskowa w paradyndy mundurach (25 osób), wraz z fanfarami i kotłami, będzie grała marsze pułkowe polskiej kawalerii.

Dz. Pol. — Londyn

Ukarani Strażnicy Stateville

W rezultacie ucieczki 3-ch więźniów z więzienia w Stateville zostało ukaranych dyscyplinarnie 7 strażników tegoż więzienia. Dwóch zostało zwolnionych, a 5 zawieszonych w pracy. Takie kary założyła Rada Urzędników Stateville, po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie ucieczki więźniów.

Wśród zawieszonych na 30 dni w służbie dwóch jest przeznaczonych do zwolnienia na zalecenie stanowego Departamentu więziennictwa, bo oni pełnili wówczas "kluczowe funkcje" na drodze ucieczki więźniów i zachowywali się bardzo niedbale. Więźniowie, którzy uciekli dostali najpierw przepustki do szpitala, gdzie w umywalni zmienili odzież więzienną na zwykłą, po czym zmieszali się z gośćmi odwiedzającymi w niedzielę chorych i razem z tymi gośćmi wyszli główną bramą. Departament Więziennictwa stwierdza, że straż powinna zauważyć długą nieobecność 3-ch więźniów i zaalarmować całe więzienie, aby rozpocząć poszukiwanie. Tymczasem brak 3-ch więźniów został zauważony dopiero wieczorem przy zbiorze na kolację. Więźniowie, którzy uciekli są od 19 września na wolności. Jeden z nich był skazany od 100 do 150 lat więzienia za morderstwo, a 2-ch na więzienia do 50 lat za rabunki z bronią w ręku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, s.p.

Mary Djeska

(żona s.p. Franciszka Męzko)
Czł. Tow. M. B. Gidelskiej Nr. 179 Z.P.R.K. i Tow. M. B. Oporowskiej Nr. 16 U.P. w Buffalo, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go października 1971 roku, o godzinie 6:00 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybasa, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w parafii Pańskiej na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Józef, mąż; Edward (Nadine), Edwin (Roselle) Maczek i Eleanor (Eugene) Kaczmarek-Kaczmarek, dzieci; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną. Po informacji telefonować PO 7-4500.

Kary Za Oszustwa

Stanowa policja drogowa aresztowała w okresie zaczynającym się 12 października 1971 a kończącym się 30 sierpnia 1971 roku — 1,096 motorzystów, którzy nie składali opłat za przejazdy na płatnych autostradach w stanie Illinois. Z tych aresztowanych 932 sądy uznały winnymi o oszustwa i skazały na kary grzywny po \$100 i ponoszenie kosztów sądowych.

Dyskryminacja Kobiet w Wojsku

Kongr. Frank Morton wystąpił do Kongresu z wnioskiem legislacyjnym, którego celem jest położenie kresu dyskryminacji kobiet w wojsku. Wniosek domaga się przyjmowania do wojska tak dziewcząt, jak i chłopów z ukończeniem 17 lat życia. Kongresman cytując wypadki, że do wojska przyjęto chłopca 17-letniego za zgodą jego rodziców, a nie przyjęto 17-letniej dziewczyny, która też miała zgodę rodziców.

Edmund S. Pareski

Członek Tow. Polski Powstańcy Grupa 1515 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go października 1971 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2658 South Central Park Ave., do kościoła Błogosławionej Agnieszki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Katarzyna (z domu Smietana), żona; Dorothy (James) Ligan (Geraldine) Richard; Spulak, córki i zięciowie; 7 wnucząt; Lucille (Raymond) Zolc, Aloysius (Vivian) Perry, Steve Perry i Gertrude (Abner) Anderson, siostry; bracia, szwagrowie i bratowej; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Po informacji telefonować 762-2233.

Julian J. Janota, Sr.

Weteran II-iej Wojny Światowej (mąż s.p. Franciszki z domu Bliet; szwagier s.p. Steve Gritsuk) Prezes Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP, Członek Palcówki No. 7 SWAP i Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddziału Syrena 49 Ligi Morskiej w Az. Marszałek kościelny przy par. Św. Józefa i Św. Anny, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 4-go października 1971 roku, po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Józefa i Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w parafii Pańskiej, na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Carol (Chester) Anderson, Julian Jr., Frank i Francine, dzieci; Helen, Edward (Dolores) Mazurkiewicz, Mary Mazurkiewicz, siostry, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

Konstanty Buckun

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go października 1971 roku, o godzinie 2:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. John Brebeuf, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Jadwiga (z domu Milewska), żona; Helena, Pelagia i Jadwiga, córki; Henryk Polniaszek, Bernard Bock i Edward Dydo, zięciowie; Józefa Rutkowska z mężem Wiktoorem, szwagierka; wnuk, wnuczki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Marcin Michałowski

Członek Klubu Chicago Gr. 5 ZNP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go października 1971 roku, o godzinie 2-iej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Stefania (z domu Kozak), żona; Lola (Jan) Pestka i Konrad (Alicja), córki, zięć, syn i synowa; (Felicja, Władysława i Czesława, siostry w Polsce); oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną. (Zamiast kwiatów prosimy składać ofiary na Heart Fund).

Pogrzebem zajmuje się Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski i Syn. Telefon: SPring 4-0366.

Franciszka Ciesla

(z domu Pyrcioch) (żona s.p. Józefa, matka s.p. Edwarda) Członkini Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus Nr. 1147 Z.P.R.K. i Tow. Niepodległość Synów Polski Gr. 258 Unii Polskiej w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 4-go października 1971 roku, o godzinie 6:00 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Florentyna, Stanisław i Roman, dzieci; Władysław B. Kichura, zięć; Helena, synowa; Józef (Alicja) i Jan (Irena) Pyrcioch, bracia i bratowej; Eleonora Lasak, siostra; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800. (5, 6)

Młodzi Rejestrują Się Przed Wyborami

Stanley T. Kusper Jr., przewodniczący Rady Komisarzy Wyborczych, oświadczył w poniedziałek, że specjalnie zorganizowany trzydniowy program rejestracyjny przyniósł w rezultacie 5,318 nowych wyborców. Kusper wyraził szczególnie wielkie zadowolenie z wyników jakie osiągnięto w czasie Black Expo w International Amphitheatre i w siedmiu biurach w śródmieściu. Na terenie Expo zarejestrowało się 906 osób poniżej 21 lat, oraz 1,116 powyżej. Od czwartku do soboty łącznie we wszystkich punktach w sumie zarejestrowało się 2,121 osób w wieku od lat 18 do 20.

Przewodniczący Kusper zapowiedział dalsze prowadzenie kampanii rejestracyjnej na terenie miasteczek uniwersyteckich i w innych częściach miasta.

Franciszek A. Kania

Kościelny par. Św. Romana Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Tow. Kosynierów Polskich Tadeusza Kościuski Grupa 1405 ZNP po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1971 r., o godzinie 9:15 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i środę od godz. 2-iej po południu do 10-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego 2325 So. California Ave. do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w parafii Pańskiej na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Anna (z domu Kaleciak), żona; Weronika (Wiktor) Ci-mala, Kazimierz (Alicja), Stanisław, Leokadia (Edwin) Labus i Maria (Herman) Pafala, dzieci; 11 wnucząt, 2 prawnu-cząt, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Plichta-Bajek Funeral Home. Telefon BI 7-6123. (4, 5)

Stanisław Piotrowski

(mąż s.p. Anny z domu Drzonek, brat s.p. Antoniego i s.p. Franciszka) Członek Bractwa Mężczyzn Różańca Św. po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1971 r., o godzinie 8:40 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr 1845 N. Hermitage Ave. (blisko Cortland ul.) do kościoła Najśw. M. P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Robert (Eleonora), Dorota (Edward) Pienkos, syn, córka, synowa i zięć; Valerie i Diane, wnuczki; Jan Piotrowski i bratowa, szwagrowie, szwagierki i bratowe, oraz bratanki, bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wysocki Funeral Home, Telefon BR 8-2636. (4, 5)

Sukces Wystawy Murzyńskiej

Wystawa murzyńska o nazwie "Black Expo" zakończyła się w niedzielę wieczorem, w gmachu Międzyn. Amphiteater, ogłoszeniem przez organizatorów olbrzymich sukcesów wystawy, tak pod względem kulturalnym jak i ekonomicznym.

5-dniowa ta wystawa cieszyła się dużą frekwencją, zwiędziło ją bowiem ponad 800,000 osób. Końcowy dzień miał za cel przedstawienie ponad 500 eksponatów z dziedziny interesów prowadzonych przez Murzynów lub grupy mniejszościowe. Pisaliśmy w sobotę o wizycie mayora Daley na wystawie, w ostatnim zaś dniu wystawy był obecny Sen. Charles Percy.

Czesław Szerbowski

(syn s.p. Albina S. b. sekretarza ZNP i s.p. Marii) Członek Tow. Adama Mickiewicza Grupa 149 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1971 r., o godzinie 4:25 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 października, o godzinie 9:30 rano z Ostapa Funeral Home pnr 5325 W. Fullerton ul. (na rożniku Lorel) do kościoła Św. Stanisława B. i M. a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Bogusław (Joanna), brat i bratowa; Janina, siostra wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: R. T. Ostapa. Telefon BE 7-2876.

Franciszek A. Kania

Kościelny par. Św. Romana Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Tow. Kosynierów Polskich Tadeusza Kościuski Grupa 1405 ZNP po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1971 r., o godzinie 9:15 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i środę od godz. 2-iej po południu do 10-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego 2325 So. California Ave. do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmarłych w parafii Pańskiej na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Anna (z domu Kaleciak), żona; Weronika (Wiktor) Ci-mala, Kazimierz (Alicja), Stanisław, Leokadia (Edwin) Labus i Maria (Herman) Pafala, dzieci; 11 wnucząt, 2 prawnu-cząt, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Plichta-Bajek Funeral Home. Telefon BI 7-6123. (4, 5)

Stanisław Piotrowski

(mąż s.p. Anny z domu Drzonek, brat s.p. Antoniego i s.p. Franciszka) Członek Bractwa Mężczyzn Różańca Św. po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go października 1971 r., o godzinie 8:40 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr 1845 N. Hermitage Ave. (blisko Cortland ul.) do kościoła Najśw. M. P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parafii rodzinnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Robert (Eleonora), Dorota (Edward) Pienkos, syn, córka, synowa i zięć; Valerie i Diane, wnuczki; Jan Piotrowski i bratowa, szwagrowie, szwagierki i bratowe, oraz bratanki, bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wysocki Funeral Home, Telefon BR 8-2636. (4, 5)

Zakłady Pogrzebowe

W chwili smutku i żałoby zwróćcie się z całym zaufaniem po szczegółowe informacje do tych dyrektorów pogrzebowych, którzy stale ogłaszają się na tej stronie.

PÓŁNOCNY-ZACHÓD

ALTMAN and PANFIL FUNERAL HOME
Bolesław Panfil, Pogrzebowy
2649 W. Hirsch
Telefon: HU 6-4273

WYSOCKI FUNERAL HOME
1845 N. Hermitage
Tel.: BR 8-2636
EV 4-9800

POŁUDNIOWY-ZACHÓD

DONALD B. JALKA
7909 State Road
Oak Lawn, Ill. 60459
Telefon: 636-2320

THOMPSON FUNERAL HOME
5570 West 95th St.,
Telefon: GA 5-0500

PANOWIE POGRZEBOWI: W sprawie informacji w tej rubryce, która ukazuje się w naszym piśmie w każdy wtorek i piątek, prosimy telefonować: 278-8700

Anglia Nie Ugięła Się Przed Pogrożkami Moskwy

Londyn (DP) — Foreign Office dał do zrozumienia, że przygotowywana jest nowa lista "Personae non grata" i w razie odwetu wobec urzędników brytyjskich w Moskwie będą dalsze wydalenia. Natomiast wykluczono odwodzenie decyzji usunięcia 105 skompromitowanych szpiegów-dyplomatów.

Przypuszczalnie ostateczne stanowisko Moskwy zostanie zakomunikowane sir Alec Douglas Home'owi w siedzibie ONZ przez Gromykę. De-

monstracyjnie odwołał on zapowiedziane spotkanie ze swym brytyjskim partnerem i nie będzie też obecny na obiedzie U Tanta dla ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Stanów Zjedn., ZSRR i Francji.

Wet Za Wet

W Moskwie odbyła się konferencja z min. spraw zagr. i przypuszczalnie władze sowieckie przygotowały listę brytyjskich do wydalenia. Od jakości represji sowieckich i ilości urzędników nimi objętych — jak podano w Londynie — będzie zależała ilość dalszych ewentualnych wydań Rosjan z Londynu. Foreign Office ma wszelkie atuty w ręce i W. Brytania przemawia z silnej pozycji. Dodatkowe znaczenie ma dysproporcja misji w obu krajach (40 dyplomatów w Moskwie i 440 w Londynie).

Niemniej Kreml nie rezygnuje z akcji antybrytyjskiej, mającej tuzować kompromitację KGB i "dyplomacji sowieckiej". "Prawda" zamieściła pełny tekst noty z pogrozkami przedstawionej ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie. Komentarze i artykuły atakują "złotą kampanię" antysowiecką, rzekomo podjętą przez "brytyjskie koła reakcyjne".

Ostatnie Ostrzeżenie

W. Brytania w swym wystąpieniu nie narusza praktyki dyplomatycznej. Napomina jednak, że jest to ostatnie ostrzeżenie. Informacje zebrane przez kontrwywiad brytyjski i uzupełnione przez b. agenta KGB mają pozwać na unieszkodliwienie prób dywersji sowieckiej przynajmniej w najbliższych latach.

Prasa podkreśla, że władze brytyjskie nie prowadzą "wojny dyplomatycznej" ani tym bardziej "zimnej wojny", tylko działają w obronie najważniejszych interesów kraju. Plany sowieckie zmierzają do osamotnienia W. Brytanii w Europie i dezorganizacji przemysłu. Znamiona tej akcji widoczne były tak w oporze przeciw EWG jak i w narastającym kryzysie gospodarczym.

Są przypuszczenia, że w razie nowej ofensywy sowieckiej W. Brytania zdecydowała się na podjęcie radykalniejszych kroków, wspomina się o cofnięciu specjalnego imunitetu misji sowieckiej na Highgate (prasa krytykuje że imunitety dla misji sowieckiej są większe niż przyznawane państwom sojuszniczym) co pozwoliłoby na ściślejszą kontrolę działania Rosjan w Londynie przez kontrwywiad brytyjski.

Oczekuje się że Breżniew, świadom sytuacji będzie interweniował bezpośrednio w KGB, ostatecznie Andropow, że czas zmienić metody działania.

Najbardziej Państwa

Eksperti ONZ opracowali listę 25 najbardziej niebezpiecznych krajów świata. Na kontynencie afrykańskim są to: Betswana, Burundi, Czad, Dahomej, Etiopia, Gwinea, Lesoto, Mali, Malawi, Niger, Rwanda, Somalia, Sudan, Uganda, Tanzania i Gorna Wolta. W Azji i Oceanii: Afganistan, Bhutan, Laos, Malediwy, Nepal, Sikkim, Zach. Samoa i Jemen. W Ameryce Łacińskiej — Haiti.

Za podstawę klasyfikacji brano roczny dochód na głowę mieszkańca, stopień uprzedmiotowienia oraz analfabetyzm.

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE

WŁASCIWOŚCI LECZNICZE



GROMYKO-NIXON — W czasie swej wizyty w USA Andrzej Gromyko, sowiecki minister spraw zagranicznych spotkał się z Prezydentem Nixonem w Białym Domu. Było to już trzecie spotkanie Gromyki z Prez. Nixonem w ciągu ostatnich 3-ech lat.

Hołd Dla O. Kolbe Na Odpuszcie Karmelitańskim

W ubiegłą niedzielę odbył się u Polskich OO, Karmelitów przy 1628 Ridge Road, Munster, Indiana Jesienny Odpust ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus połączony z uroczystym złożeniem hołdu dla chrześcijańskiego heroizmu Wielkiego Polaka, Ojca Maksymiliana Kolbe.



Alfred J. Jarosz
Przeor OO, Karmelitów

Na odpust przybyli, jak zawsze do Polskich Karmelitów, tłumy pielgrzymów głównie z Chicago z towarzyszami parafialnymi, przy czym, jak zwykle, działacz społeczny Mieczysław Binkowski przywiózł dwoma autobusami Klub Parafii Osieles i Klub Marynarski "Morskie Oko." Nastroj i atmosfera taka sama odpustowa, jak podczas corocznego letniego odpustu na święto Matki Boskiej Różańcowej.

Polscy Karmelici oddali wraz z tłumem polskich pielgrzymów hołd heroicznej wielkości O. Kolbe nie tylko w specjalnych modlitwach podczas Mszy Polowej i w dwóch kazaniach, ale urządzili także na cześć wielkiego męczennika wystawę pamiątek w obrazach przed wejściem do kaplicy klasztornej. Wystawa obrazowała licznymi fotografiami życie, dzieło, męczeństwo i śmierć założyciela Niepokalanowa w Polsce i Niepokalanowa w Japonii.

Ojcowie Karmelici połączyli odpust ku czci św. Teresy z hołdem dla ojca Kolbe nie tylko dlatego, że w tę niedzielę odbędzie się w Watykanie beatyfikacja o. Kolbe, ale głównie dlatego, że o. Kolbe hasło życia świętej Teresy głoszące: "Powołaniem moim jest miłość" wcielił we własne życie i z tej miłości blizniego swoje życie oddał w ofiarę za życie drugiego Polaka skazanego na śmierć.

Odpust rozpoczął się o godz. 11-iej uroczystą procesją z kaplicy klasztornej do groty Matki Boskiej Szkaplerznej przy śpiewie potężnej pieśni "Kiedy ranne wstają zorze." Procesję prowadził o. Tomasz Bałys. Za nim postępowała grupa ministrantów i barwny oddział "Wiązków" Związku Polek, z Komisji 21. Okręg Calumet, w strojach krakowskich, a następnie poczet sztandarowy Związku Więżniów niem. obozów koncentracyjnych w składzie — chorągwy Wincenty Pół, Józef Reszka i Marian Wojtaszkiewicz. Jeden z więźniów Oświęcimia niósł do ołtarza urnę z prochami pomordowanych Polaków w Oświęcimiu, która jest przechowywana w sanktuarium Karmelitańskim w Munster.

Uroczystą sumę polową po polsku celebrował przy wejściu do groty Matki Boskiej Szkaplerznej przeor o. Alfred J. Jarosz w asystencji o. Jana Kołaczka i przybyłego z Pol-

ski w odwiedzinach ks. Wincencję Kołodziej. Podczas nabożeństwa pielgrzymki odśpiewali kilka polskich pieśni religijnych przy akompaniamencie o. Rafała Ciesielskiego na organach. Po sumie okolicznościowe kazanie wygłosił z prawdziwą swadą kaznodziejską o. Jan Kołaczek. Kaznodzieja podkreślił, że uroczysty obchód święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus i ojca Kolbe odbywa się w dobie Synodu Biskupów w Rzymie, gdzie omawiana jest idea kapłaństwa i sprawiedliwości społecznej w świecie.

Podczas sumy odmówione były modlitwy za wszystkich Polaków poległych w ostatniej wojnie światowej. Niezspory po południu włączyły pielgrzymów w dziękczynne "Te Deum" całego narodu polskiego za szczęśliwie ukończony proces beatyfikacji o. Kolbe. Kazanie na temat św. Teresy i ojca Kolbe wzmierł dla współczesnego człowieka wygłoszył po polsku o. Tomasz Bałys.

Urządzenie z wielkim powodzeniem dwóch w ciągu roku odpustów przez OO, Karmelitów jest zasługą przeora o. Alfreda Jarosza, który wspólnie z młodymi Ojcami, przybyłymi niedawno z Polski, trafnie wyuczuwa potrzeb takich uroczystości i przeżył religijnych u pobożnych mas polonijnych w Chicago i okolicy, wychowanych przeciw duchu polskich tradycji religijnych, do których w pierwszym rzędzie należały w Polsce odpusty.

Konwalia — Roślina Bardzo Pożyteczna

Convallaria majalis L. — Konwalia majowa, konwalia śmieja, konwalia lanuska. Dwie ostatnie nazwy konwalii są polskimi, ludowymi nazwami tej rośliny.

Wyjątkowo miły zapach i wdzięk białych i subtelnymi kwiatów oraz możliwość użycia każdej porze roku, stały się przyczyną, że roślina ta już dawno zyskała sobie w produkcji kwiatów pełne uznanie i bardzo jest rozpowszechniona.

Właściwości Lecznicze

Od kilkuset lat konwalia jest ceniona powszechnie z uwagi na jej właściwości lecznicze, znane już medycynie średniowiecznej. Uważano ją za symbol szczęścia i radości, a jeszcze i dziś jest tym symbolem dla wielu narodów. Np. we Francji obchodzone jest w dniu pierwszego maja święto konwalii. Jest



SIR GEOFFREY JACKSON, brytyjski dyplomata, który został porwany przez urugwajskich terrorystów a następnie zwolniony po 9-ciu miesiącach, w towarzystwie żony w East Grinstead, Anglia. Jackson został zwolniony w Montevideo, dnia 10-go września.

★ AUTA

'69 PONTIAC — 774-4390

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE w Zion Lutheran Church, 2255 N. Lawndale, 6 października od 6:30 - 9:30 wieczorem; 7 października od 9:30-11:30 rano.

★ PRACA MĘSKA

★ KONTRAKTORZY

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

SHEET METAL WORKERS

Openings on 1st and 2nd Shifts
To Set Up and Operate

- PRESS BRAKE OPERATORS
- SHEAR OPERATORS
- PUNCH PRESS OPERATORS
- SPOT WELDERS

We offer steady employment at good wages with an excellent benefit plan fully paid by the Company.

AIR-WAY PRODUCTS CORP.

Subsidiary of Emhart Corp.
Affiliated with Hill Refrigeration Division

3801 Rose St. — Schiller Park

678-1100

(An Equal Opportunity Employer)

FABRICATING FOREMAN

Night Shift 3:30 to 12

Heavy weldments-layout. Profit sharing, hospitalization, opportunity for growth as this southwest suburban company is expanding. Salary commensurate with ability.

Call L. Gobeli
458-6370 a.m. to 4 p.m.

CLEANING and some material handling. Days. Excellent working conditions and benefits.
Call: 421-8420

★ PRACA ŻENSKA

KOBIET

Do lekkiej pracy fabrycznej na dzień lub noc.

Ace Transformer Co.
1910 N. Elston

LITERNICTWO — 427-2541

Wystawa Szkiców Raymunda Tołoczko

Znany rysownik i autor wielu szkiców p. Raymund Tołoczko ogłasza, iż od dnia 10 do 31 października urządzi wystawę swych szkiców i rysunków, w gmachu kolegium Kard. Strzicha, pnr. 6801 N. Yates rd., w Milwaukee Wisc. Wystawa ta jest godna zwiedzenia, a szkice i rysunki są bardzo interesujące i oryginalne.

METAL FABRICATOR

Openings For:

METAL FABRICATION
ASSEMBLERS

Smeco Industries

4800 S. Hoyne

SET-UP MAN

Exp. for
HAND SCREW MACHINE.
HENKO MACHINE CO.
627 Western — Lombard
629-7971

STOCKROOM MAN

Packing printing materials, light clean work, excellent employee benefits.

NATIONAL
DAIRY COUNCIL
111 N. Canal St. FR 2-3156

LUBRICATION MAN

3rd SHIFT

For our Production Machinery.
Experience necessary.
GOOD PAY AND
FRINGE BENEFITS.
Apply in person.

SCHULZE & BURCH
BISCUIT CO.
1133 W. 35th St.

AMBITIOUS MAN

NEEDED BY
JANITORIAL CONTRACTOR

Applicant must be willing to learn all jobs in a large office building, so that he can in a short time take over the supervision of our janitor crew. Ability to speak Polish helpful. Ad No. A-454.

927-6908

EXPERIENCED

Service Man

Electrical background preferred. Repair, heating and up 64 ton roof top units. Year-around in Chicago and Suburbs. Company van and expenses.

Call For App't.
485-6070

CANDY MAKER

All around man. Experienced. Excellent opportunity. Permanent. Write or Call:
TRUAN CANDY CO.
13716 Tireman Ave.
Detroit, Mich. 48228

SZOFERA

Do prowadzenia małego troku przy rozwożeniu mebli. Wystarczy zwykła szoferska licencja. Stała praca przez cały rok.

4922 N. LINCOLN
784-6789

DO OBSŁUGI PRASY

Przy Obróbce Metalu.
(Metal Fabricating)
Wszystkie świadczenia.
Wiele nadgodzin.
242-1667

Ogden & Austin, Cicero, Ill.
Blisko Burlington R.R.

★ PRACA

2 PERSONS TO ASSIST IN SALES

And service. Earnings opportunity of more than \$150 per week. Company benefits, life ins., stock purchase plan, etc.
Contact Personnel
VI 8-0941 or 378-4851
An Equal Opportunity Employer

DO MYCIA NACZYŃ KELNEREK

w Tygodniu i na Weekendy.
Stale zajęcia. Płatne wakacje.
381-3688

HUNT TABLE RESTAURANT
Rt. 14, 3 bloki na zachód od 59
Barrington, Ill.

★ Pomoc Domowa

KOBIETY DO SPRZĄTANIA

Ogólna praca domowa. Stałe zajęcia. Dobra zapłata. Bedzie odwołana. Musi mówić trochę po angielsku.

447-4242 lub 447-7100

Zróbcie Raz — A Dobrze!

Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, tynny. KOMPLETNE PRZERÓBKI! Reperacje, wewnętrzne i zewnętrzne. Od koninów do nienicy! w mieście i poza miastem.
489-5000

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyzerowanie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.

★ DOMY

PARAFIA ŚW. WŁADYSŁAWA

2 piętrowy, murowany, 2x5, duże pokoje, po 2 sypialnie w każdym, wykończone porche, automatycznie ogrzewany. Garaż na 2 samochody. Cena do omówienia.

BUDA REALTY

486-6363

5500 Zachód—5200 Północ

11½ piętrowy Stucco, 1x5, 1x4, olejem sprężonym powietrzem ogrzewanie, pełen beżment, niskie podatki, spadek — muze sprządać. Do parafii św. Konstancji 2 bloki. — 526.000.

COIN REALTY

278-3888

4 MIESZKANIA DO SPRZEDANIA

5700 Zachód—2200 Północ \$35,000

DE MOON REALTY, INC.
622-7875

3103 N. KIMBALL

Piękny 2½ piętrowy, 2 nowoczesne 4 pokojowe mieszkania, pełen beżment i strych, oraz studio w beżmentie. Garaż na 2 auta. Trzeba zobaczyć aby ocenić. \$22,500. AVONDALE REAL ESTATE
478-0130

Blisko Milwaukee - Devon

Drewniany dom, 3 lub 4 sypialnie. Nowoczesna kuchnia i łazienka. Pełny beżment. Duże podwórko. Garaż. Blisko komunikacji, właściciel kupił inny, ten musi sprzedać! Chce \$32,500.

SCHMID REALTORS
631-2424

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI — 772-6445 dzwonić wieczorem.

6 POKOI — bez dzieci. — 3523 W. Evergreen.

4748 S. WOOD, kompletne przebudowanie 4 pokojowe mieszkanie, 2 sypialnie, 2-gie piętro front. Dorosłym tylko. Bez zwierząt. — 422-9208.

4 POKOJE na 2-im, umeblowane. 384-1093

6 POKOI do wynajęcia, naprzeciw kościoła św. Heleny.
489-1357 — 342-2379

4 POKOJE, gazem ogrzewane, 3-cie piętro na froncie. 342-3139.

4 DUŻE słoneczne pokoje, "sun-porch", kryta tylna weranda. Dywany, taflakowa łazienka i kuchnia, włączone ogrzewanie i gorąca woda. Telefonować: 772-4613.

★ DOMY Z INTERESEM

BUDYNEK Z INTERESEM NA SPRZEDAŻ

Restauracja, 2 bary, sala bankietowa na 300 miejsc. Od 30 lat wyrobiony interes. Właściciel przechodzi na emeryturę. Dobry interes w dobrym położeniu.
OLympic 2-0945

TAWERNA z salą wraz z dwumieszkaniami, murowanym budynkiem. — Północno-zachodnia strona. PA 5-9508

★ PARCELE

NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE

Próżne ponad 6 akrów w okolicy farmerstwu, ze strumieniem przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów. \$1,100 wpłaty. Na dogodne spłaty.
231-1025

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

W Miasteczku LOMBARD

Północno-zachodni narożnik — EDWARD i ELIZABETH ulicy, 2 bloki na północ od Roosevelt, 2 bloki na zachód od MAIN ul. Cena \$4,000. Taniś.

STANLEY & CO.
7535 N. Western Ave., Chicago
AM 2-1618

NORRIDGE, murowany z 4 sypialniami, dla krewnych, obity beżment, jadalnia, podłaski \$350.

Cena \$47,000. Dzwonić w tygodniu przed 11 rano: 456-8923.

Stan Zachęca Do Składania Dobrowolnych Donacji Krwi

W stanie Illinois prowadzona jest obecnie szeroka kampania obywatelska na rzecz ocalenia życia dla wielu mieszkańców stanu i uchronienia ich od zakażenia wątroby. Kampania ta posiada z całego serca płynące poparcie ze strony władz stanowych dla ogólnostanowych wysiłków prywatnych organizacji i przedstawicieli zdrowia w celu zainstalowania programu ochotniczej donacji krwi. Ważność takiego programu jest olbrzymia. Życie wielu z nas, kiedy będzie trzeba poddać się operacji, uzależnione może być od sukcesu wspomnianych wyżej wysiłków.

Dla pokreślenia wartości tej akcji może posłużyć fakt, iż ponad 60 procent krwi używanej przy operacjach w kraju pochodzi właśnie od płatnych ofiarodawców, którzy trudnią się "zawodowo" sprzedażą krwi po 5 lub 10 dolarów za kwartę, handlowym lub niedochodowym bankom krwi.

W sprzedaży krwi tkwi groźba, iż wielu z tych, co sprzedaje swą krew są to narkomani lub wódczy, którzy chcą w ten sposób uzyskać pieniądze na zakup narkotyków czy butelki najtańszego wina. Warunki, w których oni żyją, noszą właśnie groźbę nabicia zarazków zakażenia wątroby.

Transfuzja takiej krwi przedłuża czasokres przebywania

w szpitalu i tak osłabionego już swą chorobą pacjenta, a w niektórych wypadkach doprowadza do zgonu pacjenta. W ubiegłym roku było w Illinois około 5.000 wypadków zakażenia wątroby, a około 250 pacjentów zmarło. Jest to właśnie tragedia, iż przy obecnej wysokiej technice operacyjnej i doskonałych środkach stosowanych przez lekarzy, wpływ ich zostaje narażony przez transfuzję zakażonej krwi. Wiele już zdziałano dla zredukowania tych wypadków, a ustanowienie programów zagwarantowania ochotniczych ofiarodawców, sytuację tę może znacznie poprawić.

Stan Illinois przeznaczył na wiosnę \$100.000 na ustanowienie systemu zainwentaryzowania krwi wraz z podziałem na kategorie krwi i na pomoc w wyszukiwaniu nowych ofiarodawców. Gub. Ogilvie przekazał w ub. miesiącu czek na \$10.000 urzędnikom Metropolit. Rady Krwi, na pomoc w zdobyciu 250.000 ofiarodawców krwi, w samym rejonie Chicago. Celem kampanii jest kompletne wyeliminowanie korzystania z zakupu krwi.

Kampania ma na celu nie tyle pobranie krwi, ile sporządzenie listy osób, które gotowe są do daniny swej krwi w okresie, kiedy zajdzie tego potrzeba, a władze stanowe gotowe są pomóc w ustanowieniu obywatelskich programów zabezpieczenia ofiarodawców krwi na wypadek zaistnienia koniecznej potrzeby.

W Rocznicę Wielkiego Pożaru "Centennial Parade" w Chicago

Kongres Polonii Amerykańskiej, Oddział w Illinois, serdecznie zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w "Centennial Parade" organizowanej przez władze miasta Chicago w dniu 9-go października br. Parada rozpocznie się w południe i przemaszeruje wzdłuż ulicy State w setną rocznicę wielkiego pożaru Chicago oraz początku

okresu odbudowy miasta ze zniszczeń.

Członkowie Kongresu Polonii Amerykańskiej, którzy wezmą udział w paradzie, symbolicznie zaprezentują wkład Polonii w rozwój edukacji, handlu, przemysłu i życia kulturalnego Chicago na przestrzeni minionych stu lat. Poza KPA w paradzie wezmą udział inne organizacje polonijne jak: Polish Women's Civic Club, Legion Młodych Polek, Związek Narodowy Polski, Związek Harcerstwa Polskiego oraz Sokół Polski.

"Centennial Parade" jest jedną uroczystością tego dnia popieraną ogólnie przez Kongres Polonii Amerykańskiej. W związku z powyższym zapraszamy do jak najliczniejszego udziału wszystkie środowiska i organizacje polonijne. Wkład naszej grupy narodowościowej w odbudowę miasta był wielki, a my zapewniliśmy sobie prawo licznego udziału w uroczystej demonstracji z tej okazji.



"PRZYPADKOWEJ WOJNY" nie będzie... Sekr. Stanu William P. Rogers (po prawej) oraz sowiecki minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko ściskają sobie ręce w Waszyngtonie po podpisaniu umowy, która ma na celu wyeliminować przypadkowość wojny między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Ustawa wešla w życie natychmiast bez konieczności ratyfikacji przez oba rządy.

Władze Miejskie Złożą Apelację Od Decyzji Sędziego Austin

Mayor Daley zaznaczył w ubiegłym tygodniu, że władze miasta Chicago złożą apelację od decyzji sędziego Richarda B. Austina, który nakazał wstrzymanie federalnych dotacji dla miasta w wysokości \$26 milionów. Austin, sędzia Sądu Dystryktowego, nakazał Department of Housing and Urban Development wstrzymanie dotacji dopóki Rada Miejska nie zatwierdzi przynajmniej odpowiedniej ilości parceli w białych dzielnicach pod budowę mieszkań dla biednych.

Pieniądze, — które zostały wstrzymane nie mają w zasadzie nic wspólnego z budownictwem mieszkaniowym w samym Chicago. Fundusze na tzw. "model cities" — są przeznaczone na pokrycie kosztów edukacyjnych, sanitarnych, utrzymanie policji itp. — w Woodlawn, Lawndale, Grand Boulevard i okregu t. zw. "Uptown".

George J. Vavoulis, administrator HUD na terenie środkowego Zachodu, oświadczył, iż sam zasugerował władzom miejskim złożenie apelacji. "Nie wierz, żeby wstrzymanie dotacji zmusiło miasto do takiego czy innego postępowania", powiedział Vavoulis, twierdząc, iż miasto powinno otrzymać należne mu pieniądze od władz federalnych.

Austin kilkakrotnie podał krytykę politykę Mayora, — twierdząc, iż umyślnie blo-

kuje on wszelką możliwość

twierdzenia parceli w białych dzielnicach. W jednym ze swoich wystąpień porównał on Daley'a do białego rasisty-gubernatora z Południa. Tymczasem w poniedziałek mayor Daley naradzał się w ratuszu ze swoimi współpracownikami "jakiej strategii użyjemy jeżeli chodzi o złożenie apelacji" od decyzji sędziego Austina. "Zbyt wielu ludzi podchodzi do tego z wykrzywną twarzą i rozgoryczeniem w sercu... Z pewnością przysługuje nam prawo apelacji; ludzie mogą mieć różne poglądy".

Sprawa budowy mieszkań dla biednych w dzielnicach mieszkających przez białych ciągnie się już od dwóch lat. Sędzia wydał orzeczenie w roku 1969 w miesiącu lipcu, nakazując miastu wycofanie budownictwa mieszkaniowego przez wybudowanie 700 mieszkań dla biednych w wyłączone białych dzielnicach. W przyszłości trzy czwarte ilości budowanych mieszkań dla ubogich rodzin ma być zlokalizowanych w białych dzielnicach.

W maju br. miasto zobowią-

Policja Aresztowała Oskarżonego o Morderstwo

Policja aresztowała w Marshall, Ill. po 20-godzinnych poszukiwaniach Arvina H. Logana, oskarżonego o morderstwo i porwanie. 36-letni bandyta z Shirley, Ark. został osadzony w więzieniu powiatowym w Madison.

Ubiegłej soboty wieczorem, Logan porwał agenta kompanii samochodowej, Stephen D. Nussa, zmuszając by Nuss odwiózł go swym autem z Farmington do Troy, Ill. W Troy bandyta włamał się do domu rodziny Hasse, związał wszystkich, a teścia właściciela domu, 84-letniego Schilmeiera postrzelił trzykrotnie w nogę, gdy ten bronił się przez związaniem. Szeryf policji w Madison, Robert Rothraug powiedział, że Schilmeier zmarł z powodu upływu krwi.

Po popełnieniu zbrodni Logan uciekł samochodem Nussa, ale jadąc w b. szybkim tempie najechał na budkę telefoniczną. Wskoczył z auta i stał przy szosie czekając aż ktoś go zabierze do miasta. Gdy dostał się do miasteczka Effingham usiłował kupić bilet na stacji autobusowej do Indiana. Kierownik Greyhound Bus Lines, Harold May, zwrócił uwagę na zakrwawioną koszulkę Logana i zawiadomił policję, która natychmiast przysłała do Effingham patrolowego Orvilla Merry. Bandyta zdołał wyrwać policjantowi rewolwer i znowu uciekł, a w pół godziny później nadeszła wiadomość, że w pobliżu Casey, 30 mil od Effingham widziano skradzioną ciężarówkę, kierowaną przez osobnika odpowiadającego rysopisowi Logana. Kilkunastu policjantów wzięło udział w pościgu za Loganem, który wyskoczył z ciężarówki i próbował ucieczki, ale został zatrzymany przez asystentów szeryfa.



"PORWANA" — Generalny Konsul Republiki Dominikany w Wenezueli, Thelma Frias (na zdjęciu), została uprowadzona przez lokalnych terrorystów, którzy żądają milion dolarów okupu, głosiły jeszcze niedawno oficjalne komunikaty. Policja wenezuelska znalazła 56-letnią dyplomatkę w apartamencie w robotniczej dzielnicy gdzie przebywała z własnej woli ze swoim dwumiesięcznym dzieckiem.

Zatrucie Żywnością

Przyjęcie i kolacja w kościele Baptystów pnr. 351 S. Kilbourn miało przykre następstwa dla 8 osób, które zostały przewiezione do szpitala Św. Annę z objawami zatrucia, według określenia przedstawicieli szpitala Kennetha Plummer, "mającego wszelkie oznaki zatrucia żywnością". Kolacja składała się z sałatek z ryby, jaj, faszerowanych jaj i innych potraw, jakie w okresie upału szybko ulegają zepsuciu.

W przyjęciu brało udział 100 osób, a wielu spośród gości zabrało resztki żywności do domu. Władze kościelne czynią starania by uprzedzić te osoby o ewentualnym niebezpieczeństwie. Plummer powiedział, że artykuły żywnościowe zabrane przez uczestników kolacji powinny być natychmiast odesłane do Chic. Wydz. Zdrowia dla przeprowadzenia analizy, która potrwa do 24 godzin. Dopiero po analizie można będzie ustalić przyczynę choroby 8 osób, przewiezionych do szpitala.

Gub. Ogilvie o Nowym Planie Zatrudnienia

15,000 Bezrobotnych Otrzyma Prace

Gubernator Ogilvie przedstawił w poniedziałek plan zatrudnienia 15.000 osób, min. weteranów powracających z Wietnamu oraz osób, otrzymujących zasiłki z Wydziału Opieki Społecznej. Koszt — \$25 mln. rocznie, zostaną pokryte z funduszy federalnych. Gubernator powiedział, że omawiał nowy program z prezydentem Nixonem.

Jest to jedyny w swym rodzaju plan zatrudnienia — powiedział gub. Ogilvie na konferencji prasowej, jaka się odbyła w stanowym budynku, 160 N. La Salle — całkowicie odmienny od organizowanych w przeszłości, aczkolwiek posiada pewne podobieństwo do planu zatrudnienia tzw. Works Progress Administration, w okresie recesji, w latach 1930-tych.

Według nowego planu 10 tysięcy osób otrzymujących

zasiłki zostanie zatrudnionych przez rządy stanowe i miejskie. Zatrudnieni będą otrzymywali równowartość obecnych zasiłków oraz dodatkowo \$1.000 rocznie. Staramy się obecnie — powiedział Ogilvie — o przydział specjalnych funduszy w ramach ustawy Emergency Employment Act. Rząd federalny sfinansuje całkowicie plan zatrudnienia 5.000 bezrobotnych nie otrzymujących zasiłki, włącznie z weteranami wojny wietnamskiej.

Organizowanie nowego planu zatrudnienia — powiedział gubernator — rozpoczęło się w maju, (bezpośrednio po zalenach gubernatora przeprowadzenia reform w Wydz. Opieki Społecznej, przedstawionych Legislaturze 20 maja br.).

W sierpniu — mówił Ogilvie — władze stanowe starały się o przydział na ten cel \$50 mln., przyznano jednak tylko \$25,3 mln. Z tej sumy stan otrzyma \$7 mln. resztę zarządy miejskie. Drobną sumą z \$7 mln. została zużyta na opracowanie planu.

Ogilvie oświadczył, że Illinois potrzebuje pomocy ze względu na wysoki procent bezrobotnych, najwyższy w skali krajowej z wyjątkiem stanu Washington. Procent bezrobotnych zwiększył się ostatnio z 4,6 do 4,7.

Spośród 15.000 osób 5.000 zostanie zatrudnionych przez władze stanowe, z czego 1.500 przy pracach w parkach stanowych, 2.000 osób otrzyma prace biurowe w stanowym Depart. do Spraw Zdrowia Umysłowego.

Władze powiatowe i miejskie mają zatrudnić 10.000 osób w ramach powyższego planu.

L. Porzak w Radzie Doradczej Handlu

Rejonowy dyrektor Administracji mniejszych przedsiębiorstw handlowych na Środkowy-Zachód, Robert A. Dwyer ogłosił o mianowaniu p. Leonarda T. Porzaka z Glenview na członka Rady Doradczej Small Business Administration na stan Illinois.

Dwyer określił p. Porzaka jako "człowieka o nadzwyczajnych kwalifikacjach, który będzie mógł pomóc administracji SBA w rozwoju i rozszerzeniu wielu ważnych programów". P. Porzak liczy lat 55 i jest rejonowym dyrektorem The Capital Life Insurance Co.

Był on prezesem Chicago Society PNA, jest dyrektorem szkoły dla dzieci o opóźnionym rozwoju umysłowym i jest członkiem Chicago Life Underwriters Assn.

W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago



Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznać. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam załatwić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z różnymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do \$20.000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jak korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi Wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim bez żadnych dodatkowych kosztów.

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówka będą dla Was wywieszona flagi międzynarodowe.



The First National Bank of Chicago
Dearborn i Madison

GODZINY:
8:30 do 6:00 wiecz., poniedziałek
8:30 do 4:00 po poł., wtorek do piątku
Członek F.D.I.C.

THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w mieście.

"PAN WOŁODYJOWSKI"
Henryka Sienkiewicza
PORÓWNAJĄCE KSIĄŻKĘ Z FILMEM!
Ładna Oprawa, Estetyczne Wydanie
\$5.00
do nabycia
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

DZIS — JUTRO i CZWARTEK
Codziennie 2 Pokazy!
o 6-tej oraz o 9-tej Wieczorem

PAN WOŁODYJOWSKI

Bije Rekordy Powodzenia!

Film Bohaterstwa i Miłości
— Przygody i Humoru!

Szarże Husarii,
Tatarskie Zagony,

Brawurowe Walki Sermierzy,
Hordy Na Murach Krzemieńca.

wg. TRYLOGII

Henryka Sienkiewicza

Tysiące
Statystów

w kolorach
na szerokim
ekranie

UDZIAŁ BIORĄ:

PAN WOŁODYJOWSKI — TADEUSZ ŁOMNICKI
BASIA — MAGDA ZAWADZKA
ZAGŁOBA — MIECZYSLAW PAWLIKOWSKI
AZJA — DANIEL OLBRYCHSKI

Telefon 545-5922 KINO **Milford** Pulaski przy Milwaukee Av.